

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
w Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za odosłanie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz,
garmontowy albo jego miejsce,
pierwszy raz 25 kop. każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologia: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz pierwszy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-
nie minimum 20 kop.

Nadane za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana i
Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/251, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pa-
na Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu
młki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym poda-
wany będzie relikwiarz z drzewem Krzyża św. do ucto-
wania.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym
św. Jana jutro, o godzinie 8-jej zrana, odprawiona będzie
solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-jej zrana, w kapli-
cy Matki Bożkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha
(po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta
wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zgodnie z zapowiedzią, rozpoczęła się wczoraj w iz-
bie francuskiej walka rozstrzygająca o losach ministe-
rjum Loubeta. Trzy nastawiono w izbie pułapki, w któ-
rych ugrzęznąć ma rząd upadający: projekt zniesie-
nia podatku od napojów gorących, projekt zaostrze-
nia ustawy prasowej, uniemożliwiający jawną pro-
pagandę czynów zbrodniczych, i bankructwo kompa-
nii panamitańskiej, które kosztować może Francję—
mianowicie część jej, co oszczędza i pracuje —mi-
liard franków.

Zniesienie podatku od napojów gorących stwarza
niedobór 88 milionów w budżecie, którego niezem
pokryć niema. Wniosek w pierwszej swojej części
popularny, obliczony na dogodzenie wyborcom, któ-
rzy w jesieni r. 1893-go stanąć mają przy urnach,
w drugiej groźnym jest dla równowagi finansowej
państwa i wprost niewykonalnym. Znawcy stosun-
ków zapewniają, że i ta dzisiejsza reforma po-
datków od napojów, trzydziesta trzecia z rzędu
od r. 1880-go, spełźnie na niczem, jak trzydzieści
od r. 1880-go, które rozpoczęto także pod ha-
słem ulżenia ciężaru ludności, używającej trunków
w przyzwoitej, nawet etycznie dozwolonej mierze,
a kończono pozostawieniem wszystkiego *in statu quo*.

Zaostrzenie ustawy prasowej stawało już także
nieraz na porządku dziennym i wywoływało tenże
sam protest żywiołów radykalnych i monarchicznych,
dla których ograniczenie swobody prasy zwiastowa-

ło liczne niedogodności, podkopanie wpływowych
organów i skrepowanie lotnych skrzydeł ducha opo-
zycyjnego ze szkoda interesów partyjnych, często-
kroć ważniejszych i pilniejszych dla tych obozów,
niż obrona zagrożonego poważnie porządku społe-
cznego. Być może, że i tym razem skończy się na
jakiejś pancernej rezolucji, wzywającej rząd do ener-
gji. Orężem parlamentaryzmu doprowadzonego *ad*
absurdum, jak we Francji, jest — rezolucja; ma ona
siłą słowa zastąpić siłę czynu, wyleczyć wszystkie
choroby i rozwiązać wszystkie kwestje. Nie rozwią-
zuje zwykle żadnej.

Nakoniec wątpliwą jest rzeczą, czy w izbie znaj-
dzie się ochota do zdemaskowania wszystkich br-
dów spekulacji giełdowej i kondotjerystu prasowe-
go, jakie kryją się w tajnych szczytach skandalu
panamitańskiego. Proces musi niemiłosiernie wydo-
być wszystko na jaw: ileż egzystencji moralnie prze-
padłych zaległoby pobożowisko tej awanturkiej
rozprawy sądowej! I tu więc może w ostatniej
chwili rozważa zastąpić miejsce ferworu.

Loubet nie trzyma się gorączkowo władzy: bez
zazdrości ustąpiłby jej komu innemu, ale czy znaj-
dzie się ten inny? Nie łatwiejszego, jak objąć rządu
w rzeczypospolitej parlamentarnej i zyskać poklask
izby za pierwszą namaszczoną deklarację: trudności
zaczynają się dopiero, gdy przyjdzie pora na pro-
dukcyjne czyny. Nie widać we Francji w tej chwili
człowieka, któryby dawał jej pewniejsze rękojmię
inicyjatywy i siły, aniżeli gabinet Loubeta. Upadek
rządu dzisiejszego nie zmieniłby sytuacji wewnętrz-
nej: istotne przyczyny niemocy leżą w parlamentar-
nej anarchji, a do jej okiełznania prowadzi daleka
droga przez rewizję konstytucji.

Depesza, którą generał Dodds zwiastował rządowi
francuskiemu pożądliwie oczekiwana wieść o zdobyciu
Kany, opiewa dosłownie:

„Dioxoné, 5-go listopada.

Kolumna zdobyła d. 4-go b. m. po walecznym bo-
ju wieś Dioxoné wraz z pałacem królewskim. Woj-
ska dahomejskie pod dowództwem Béhanzina wal-
czyły z rozpaczliwym męstwem. Liczba ich znacznie
zeszczuplała. My utraciliśmy 6 zabitych, w tej liczbie
5 europejczyków, i 45 rannych, w tej liczbie 18-tu

europejczyków a czterech oficerów. Śmierć tych
ostatnich przypisać należy głównie strzelcom daho-
mejskim, którzy ze szczególnem zamilowaniem celo-
wali do sztabu jeneralnego i oficerów. Waleczność
i gorliwość wojsk naszych są świetne, a postawa ich
wyższa po nad wszelką pochwałę. Nigdy jeszcze
dotąd nie miałem zaszczytu dowodzić podziwu go-
dniejszymi żołnierzami. Można od nich żądać wszyst-
kiego! W d. 5-ym b. m. kolumna obozowała pod
murami Kany, nazajutrz zaś weszła do tego miasta
po opuszczeniu go przez dahomejczyków.”

Br. Z.

Środki artystyczne naszych budowli.

III.

Wyrzadzilibyśmy krzywdę ciesielstwu i stolar-
stwu, gdybyśmy ich nie postawili w rzędzie środków
artystycznych, stojących na usługi bieżącej archite-
ktury. I te rzemiosła, w praktyce budowlanej bardzo
poważnego znaczenia, dosięgły w Warszawie istotne-
go wyrobienia i postępu.

Jakoż z rzutu oka na rzemiosła warszawskie, ma-
jące bezpośredni związek z architekturą, wynosimy
mocne przekonanie, że one pod względem technicz-
nym stoją na wysokości zadania, że potrafią spełniać
zlecenia umiejętnie, a nawet nierzadko z rzeczywi-
stem poczuciem piękna. Co więcej, z badania tej
sprawy wynosimy wrażenie, że nasz rzemieślnik,
niekiedy słabego wykształcenia, łatwo ogarnia ogół
swego zadania, orientuje się szybko i rozporządza
znacznym zasobem intuicji, a więc posiada przymio-
ty, które go stawiają znacznie wyżej od rękodzielnika
niemieckiego.

Jeżeli tedy tak jest, a że jest, to nawet każdy cu-
dzoziemiec, obznajmiony z rzeczą, potwierdza, przy-
chodząc do wniosku nader korzystnego dla współ-
czesnej naszej architektury, do wniosku, że ona po-
siada dostateczne zupełnie środki, aby przy ich po-
mocy wznieść się na wysokości rzeczywistego pię-
kna.

Ala architekci inaczej twierdzą. Utrzymują oni,
jak mówiliśmy, prawie jednogłośnie, że nie mogą

ktoryzować¹⁾. Pozostaje wpływ *uwagi*, niejednokrot-
nie poruszany przez różnych autorów, że wspomnę
tylko Liébeaulta i Manasseina z nowszych, a z da-
wniejszych Kanta, ale jeszcze dostatecznie nieopra-
cowany. Wpływ różnej kategorii *wrażeń* i zmiany
wrażeń, znany każdemu lekarzowi, ale także ocena-
jący jeszcze na gruntowniejsze obrobienie. Wpływ
pracy umysłowej, tak widoczny w szkodliwej roli
przeciążenia nauką szkolną i w pożytecznej formie,
swobodnej, panującej nad nerwami dystrakcji. Wpływ
przycwiczenia, zarówno w zdrowiu, jak w chorobie,
opróczycy, przez pedagogów, ale zaniebany przez
lekarzy. Wpływ *snu*, który wypłynął na jaw od cza-
su badań hypnotycznych. Wreszcie najmniej może
znany w nauce i najtrudniejszy do zastosowania
wpływ *woli*.

Dlaczego, na pierwszy rzut oka, temat: „wola
i zdrowie” wydaje się czemś osobliwym? Ach, bo ży-
jemy w czasach, w których myśli się o rozwijaniu
wszystkiego, tylko nie woli; w których przyczyn cho-
roby szukamy wszędzie, tylko nie w sobie samych;
w których filozofia nauczyła nas analizować więzy,
krepujące wole, a lekceważyć siłę woli; w których
wreszcie łatwiej o sławnego artystę, niż o człowieka
z charakterem.

Jakże w takich warunkach może się uwidocznili
znaczenie woli dla zdrowia?

Ala czas reakcji nadchodzi. Nie w tem znaczeniu,
izbyśmy znowu potrzebowali wyrzec się kierunku po-
zytywnego, na korzyść dawnych, mniej lub więcej
nienaukowych, ale w tem znaczeniu, że to, co metoda
pozytywna przez opozycję jednostronnie wyosobniła,

¹⁾ W rozprawie, drukowanej w *Tygod. ilustr.* na początku
r. b., p. t. „Uczucia i choroby”.

należy dopełnić i rozszerzyć naukową analizą faktów,
dotychczas pogardzanych lub lekceważonych.

Jeżeli np. w interesującej nas kwestji zajrzymy do
któregokolwiek z renomowanych podręczników psy-
chologii fizjologicznej, to nie znajdziemy literalnie
nic, a natomiast każdy autor będzie nam obszernie
wykładał, jak dalece wola jest ograniczona, jak da-
lece zależy od odruchów, jak ludzkiem jest poczucie
swobody etc.

To wszystko jest prawdą, ale prawdą widzianą
z jednej strony. Elektryczność jest także zjawiskiem
zależnem od tysiąca wpływów i nie powstającym
z niczego, a jednak w pewnych warunkach leczy,
a w pewnych innych zabija. Wprowadzenie więc
woli w kadry sił przyczynowo związanych w niezem
nie przesądza kwestji faktów, dowodzących wpływu
woli, bądź to w fizycznym, bądź w psychicznym za-
kresie. Teoria, która dla utrzymania swojej nega-
tywnej wyłączności, pomija cały szereg faktów, nie
jest teorią naukową, tylko doktryną. Teoria nauko-
wa nie dotyka wcale istoty rzeczy, bo wie, że ta, na
dziś przynajmniej, jest dla naszego umysłu niedo-
stępna, ale natomiast nie pomija żadnego faktu i mo-
dyfikuje się w stosunku do faktów, a nie odwrotnie.

Co powiedziawszy, możemy przejść do właściwych
spostrzeżeń, nie kłopotując się wcale tem, że będą
one sprzeczne z panującymi doktrynami.

Następującą historję opowiada dr. Hack Tuke
w znakomitą dziele swoim o wpływie umysłu na
ciało: *)

Elektryk Andrew Crosse został ciężko pokąsany
przez wściekłego kota, który zdechł tegoż dnia.

*) *Le corps et l'esprit*, trad. p. Parant, Paris 1886, st.
346—348

WOLA I ZDROWIE.

„Nietylko dla wyższego umysłowego
życia i jego zdrowia potrzebne jest pa-
nowanie nad sobą — potrzebne jest ono
również dla utrzymania oraz udoskonalenia
cialesnego życia i jego zdrowia, sta-
jąc się przez to jednym z najważniejszych
środków dietetycznych i leczniczych.”
C. W. Hufeland.

Czy wola może mieć jakikolwiek wpływ na stan
naszego zdrowia?

Tak mało zajmujemy się znaczeniem fizjologicznym
czynników duchowych w ogóle, że samo postawienie
powyższej kwestji wyda się niejednemu dziwactwem.
Alboż to ktokolwiek *chce* chorować? Alboż ktokol-
wiek zdołał powstrzymać napad najłżejszej choroby
postanowieniem niechorowania?...

Pomimo pozornej niemożliwości takiego wpływu,
proszę czytelnika o powstrzymanie się z sądem aż do
przečytania odpowiednich spostrzeżeń, choćby przez
wzgląd na zdanie sławnego lekarza, przytoczone
w nagłówku artykułu.

Zaznaczmy przedewszystkiem, że w ostatnich cza-
sach teoria „sugestji” przeniosła do nauki temat
wpływów psychicznych, zapewniwszy mu już nieja-
kie uznanie i w praktyce.

Ala sugestja, to tylko jeden drobny dział wpły-
wów umysłu na ciało, chociażbyśmy ją pojęli w naj-
szerszym znaczeniu wpływów imaginacyjnych w ogó-
le. Pozostają jeszcze *uczucia*, których chorobotwórcze
i lecznicze działanie starałem się niedawno schara-

tworzyć budowli pięknych, bo zwykle „spekulant” właściciel domu staje w poprzek ich usiłowanom estetycznym, walując na najpierwsze środki artystyczne, niezbędne do przeprowadzenia dobrego planu.

Nie przeczę, że pewna część owych „spekulantów” paraliżuje działalność architekta, nie powiem przecież, aby ogół był ową hydrą, pożerającą wszelki objaw piękna. Ze tam ktoś żąda mniej gipsatur, albo wymaga powtórzenia ornamentów, ubierających już kilka domów, zjawiska tego rodzaju zawsze należą do wyjątków wobec powszechnego prądu, nawet wśród spekulantów, dążącego do posiadania fasad ładnych, efektownych, nęcących nawet, a przez to pokupniejszych.

Ze nie mylimy się pod tym względem, najłżejszy nawet rzut oka na nowe budowle, w zupełności uzasadnia nasz sąd.

Toż ogół ich jest bogaty w motywa zdobnicze, niekiedy przeładowany, wytworne balkony, pilastry, kolumny, kopuły, attyki, karyjatydy, grupy całe, fryzy itp. objawy nie należą wcale do osobliwości w bieżącym budownictwie naszym. Spotykasz się z nimi nieledwo na każdym domu. A nie zapominajmy i o tem, że owe fragmenty architektoniczne bywają przeważnie nowe, odtwarzane ze świeżych modeli, umyślnie do danego celu wykonanych przez zakłady sztukatorskie. Ważna to bardzo okoliczność, bo świadczy, że nawet z kieszeni spekulantów budowniczego może nie jeden grosz wydobyć i za pomocą jego czarodziejskiej siły rozniecić płomienie na ołtarzu sztuki.

Architektura ma społeczne znaczenie bardzo poważne, bo przemawia i duchem swoim oddziaływa na ogół, kształci w masach pojęcie piękna i wyrabia o nich sąd zdrowy, naturalny.

Ale nasze budownictwo społeczne wątpię aby wypełniało takie zadanie, — przedzie je posadzę o szerzenie brzydoty, a, w najlepszym razie, dziwacznych wyobrażeń o pięknie. Taki np. kościół św. Aleksandra, w obecnym wyglądzie, żadną miarą nie może mieć pretensji do misji estetycznej, jego nawy zgniecione, niskie, często nieloicznych form i stosunków zdolne są przytłumić w niewykształconym widzu wszelki poryw szlachetniejszy, zdolne zniszczyć nawet przyrodzone jego pojęcia artystyczne. Podobnie działać musi taka np. latarnia na kopule cyrku z ulicy Ordynackiej. A przecież tak p. Rakiewicz przy budowie cyrku, jak p. Dziekoński przy wznoszeniu kościoła, nie mogą się skarżyć na niedostatek środków artystycznych. W jednym i drugim wypadku było ich wiele, brakowało tylko ważnej rzeczy — pracy i talenta. Drugi może i był, lecz nie został poważnie poparty przez pierwszą.

Środki artystyczne są. Dom np. w alejach Jerozolimskich pod nr. 37-ym, albo ten na Marszałkowskiej nr. 59-ty, lub nr. 93 i 99 tejże ulicy, mają tyle fragmentów zdobniczych bogatych, nawet wytwornych, żeby one wystarczyły na udekorowanie artystyczne podwójnej liczby kamienic. Jedną umiejętnie użytą kokardą lub przepaską w stroju kobiety więcej ją upiększy niż setki świecideł, przyczepionych bezmyślnie. I z architekturą to samo. Lubuje się ona w stroju, lecz zawsze żąda jego loiki, a nie ilościowego bogactwa i fatalaszek.

Zrazu niewiele sobie robił ze swojej rany i nie można powiedzieć, żeby się w ogóle obawiał złych z tego powodu następstw; ale w trzy miesiące po wypadku uczył nagle, w nocy, silny ból w ręce skaleczonej, a jednocześnie gwałtowne pragnienie. Zażądał szklanki wody. „W chwili — mówi on — gdy miał napój do ust ponieść, uculem silny skurek w gardle. Wówczas przeraziła mnie myśl, że dostaję wścieklizny, wywołanej owem dawniejszem ukaszeniem. Niepokój mój przez jakąś godzinę był nie do opisania; myśl tak okropnej śmierci, śmierci z wścieklizny, do rozpaczki mnie doprowadzała; tortury piekła nie mogłyby przewyższać tego, eom wycierpiał. Ból mój tymczasem, zaczawszy się w dłoni, objął łokieć i dosięgał już ramienia, grożąc dalszem rozprzestrzenieniem. Czulem, że wszelka pomoc ludzka jest już bezpożyteczna i że trzeba się przygotować na śmierć. Po chwili jednak, ochłonawszy z przerażenia, zacząłem się zastanawiać nad moim stanem. Powiedziałem sobie: umrę, albo nie umrę; jeżeli umrę, to nie będę pierwszym ani ostatnim i trzeba znieść swoją dolę po meku; jeżeli zaś z drugiej strony jest dla mnie jakaśkolwiek możliwość ocalenia, to może ją dać tylko moja własna odporność, opanowanie złego, siła mojej woli, wysiłek własny nad stanem mego umysłu. Rozumiejąc zaś, że do takiego otrząśnięcia się z więzów choroby potrzeba jednocześnie pobudzić i umysł i ciało, wziąłem strzelbę i ruszyłem na polowanie, mimo szalonego bólu całej ręki. W rezultacie nie spotkałem zwierzyny, ale chodziłem pół dnia, na każdym niemal kroku powtarzając potężny wysiłek woli przeciw chorobie. Wróciwszy do domu, pomimo zmęczenia, czulem się lepiej; przy obiedzie

Na poparcie tego twierdzenia proszę porównać powyższe budowle z taką np. kamienicą, zwaną „Dobryczką” przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, albo z pałacem Krasińskich, mieszczącym w sobie obecnie izbę sądową warszawską. Cóż to za kolosalna różnica artystyczna pomiędzy temi starymi a nowymi utworami! Każdy widzi, że te stare dzieła pod względem ozdób są bardzo umiarkowane, powiedzmy nawet skromne w porównaniu z nowymi, a jednak przemawiają do nas taką siłą estetyczną i takim zasobem wdzięku, o jakiej śnić nawet nie mogą cytowane dopiero najświeższe domy. A pałac Potockich, ten obok panien wizytek, a pałac Staszycy — naprzeciw Kopernika, czyż to nie pierwszej wody arystokracji w stosunku do nowych budowli, przeładowanych ozdobami, bez głębszego poczucia piękna w ich użyciu, że wskażemy jako przykład dom Szajbierów przy ulicy Trębackiej? Wszak i pałac lazienkowski, ów klejnot sztuki naszej na schyłku zeszłego wieku, pod względem bogactwa zewnętrznych ornamentów jest bardzo skromny — dzisiejszy dom najpospolitszy większą ilość zdobieni posiada, więcej ma pretensji do sztuki.

Dzień prezydenta.

Do podanej na tem miejscu sylwetki Grovera Clevelanda, jako dopełnienie, słów jeszcze kilka dorzucamy.

Oto sposób, w jaki przyszedł prezydent Stanów Zjednoczonych za czasów pierwszego urzędowania swojego przeciętny dzień spędzał:

Wstawał o godz. 7-ej i bezpośrednio po odbyciu toalety zasiadał do biurka, odrabiając zaległości z dnia poprzedniego. Często przy pracy tej tyle wzywał ksiąg do pomocy, że gabinet cały niemi zarzucał. Książki te zbierał następnie i układał w półkach każdą na swoim miejscu przyuczonego do tego chłopaka murzyńskiego.

O godz. 9-ej podają śniadanie, w czasie którego prezydent z żoną układają program zajęć i rozrywek, ale już na dzień następny. Menu składa się zвычайnie z sześciu potraw, trzech do czterech mięsnych i jednej z dziczyzny, do czego zawsze kapusta, szpinak, kartofle i rzepa. Prezydent przy śniadaniu pija tylko kawę, prezydentowa herbatę z grzankami, z dodaniem kotletów baranich, jaj sadzonych i owoców. Śniadanie nigdy nie trwa dłużej, jak pół godziny, a często krócej jeszcze.

Po śniadaniu sekretarz prezydenta (pod owe czasy pułkownik Lamont) podawał mu listy i wycinki z dzienników. Pułkownik, który o tej samej godzinie co Cleveland opuszczał łóżko, przerzucał do 9-ej 40 dzienników, znacząc w nich ustępy niektóre niebieskim i czerwonym ołówkiem. Chłopak murzyński, o którym wspominaliśmy już wyżej, ustępy te w lot wycinał i nalepał w dwie książki; jedna z nich zawierała wszystko, co się do osoby prezydenta odnosiło, druga, co bliżej zająć go mogło.

Załatwiwszy się z przejrzeniem listów i wycinków gazet, prezydent przechodzi do swoich apartamentów, które w porze tej dla wszystkich stoją otworem. Przyjścia trwają godzinę, nigdy minuty więcej. Z kolei Cleveland zamyka się w biurze swoim i pracuje sam do godz. 1-ej, o której podają drugie śniadanie. Do stołu otrzymują zaproszenie: sekretarz i osoby, wybrane przez gospodarza w czasie audjencji. Śniadanie to bywa tak obfitem, jak pierwsze. Oto zwykle menu: bażanty pieczone, ryż z cie-

lęciną, pasztet z zająca, szynka z Yorku, krem czekoladowy, ciastka i t. p. Po śniadaniu kwadrans *siesty*, poczem spacer.

Prezydent wraz z żoną wyjeżdżają gdzieś na dany punkt, zkad pieszo wracają do domu. O godz. 3-ej Cleveland przyjmuje sekretarzy stanu, ministrów i osoby zamówione, w celu omawiania spraw państwowych. O 5-ej wychodzi, ale sam, wraca o 6-ej, poczem pracuje do 8-ej, godziny obiadu.

Ten ostatni odbywa się z pewną uroczystością, stół pokrywają kwiaty i przepiękna zastawa, wszystko rześkie oświetlone. Menu to samo prawie, co i poprzednie, z dodaniem zupy, ryby i potraw słodkich w obfitości. Prezydent pija wino i szampana, prezydentowa jedynie wody mineralne gazowe.

Kuchmistrz „Domu Białego” jest francuzem, a kuchnię prowadzi według własnego widzenia rzeczy; ani Cleveland, ani żona jego żadnych tu nie wydają dyspozycji. Jedzą, co im podadzą, byle, jak dla prezydenta, wszystkiego było obficie, i wszystko odbywało się szybko.

Po obiedzie pani Cleveland grywa na fortepianie. Prezydent przechodzi do apartamentów swoich dopiero o godzinie 10-ej i pracuje do północy, przyjmując jednocześnie odwiedzających go.

Wprawdzie przed bramami „Białego Domu” przechadza się stale tam i z powrotem sztyldwach, że jednak rozkaz ma przepuszczania wszystkich bez wyjątku, stanowisko jego zatem zwyczajną jest sobie synekurą tylko.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

= *Petersb. wiad.* dowiadują się, iż projekt ustawy o emisji papierów procentowych państwowych drobnej wartości został obecnie powierzony do rozstrzygnięcia specjalnej komisji przy kancelarii kredytowej ministerjum finansów. Projekt ma na celu danie możliwości uboższym klasom ludności lokowania zaoszczędzonego grosza w papierach procentowych.

= *Now. wr. donosi*, iż istnieje projekt oddania pod kontrolę nowoorganizowanemu w ministerjum dóbr państwa instytutowi agronomicznemu wszystkich szkół rolniczych w państwie.

= *Birż. wiad.* w ostatnim swoim numerze wyrażają opinię, iż korespondencje petersburskie w *Berl. Boers. Cour.* i *Neue freie Presse* w sprawie firmy J. E. Günzburga odznaczają się nadmiernym optymizmem. W dobrze poinformowanych sferach petersburskich nie nie wiadomo o zawieszeniu administracji. Niema najmniejszej wątpliwości, że z zagranicznymi wierzycielami prowadzi się układy, lecz te wychodzą nie od firmy, lecz od postronnych przedsiębiorców, którzy skupując pretensje po 50—60%, liczą koniec końców na zarobek w razie, gdyby firma mogła ostatecznie zapłacić 100 za 100. Na ostatniem posiedzeniu wierzycieli firmy „J. E. Günzburg” administracji nadano szerokie pełnomocnictwa, a mianowicie prawo sprzedania w razie potrzeby dwóch domów w Moskwie, dwóch majątków w gubernji besarabskiej i willi w Szwajcarii w pobliżu Locarno, wreszcie zaciągania zobowiązań wekslowych i innych w Banku państwa oraz instytucjach prywat-

mogłem jeść i pić wodę jak zwykle. Nazajutrz ból ustąpił do łokcia, trzeciego dnia do dłoni, a czwarte go znikł. Opowiedziałem ten wypadek drowi Kinglake; odpowiedział mi, że, jego zdaniem, miałem niewątpliwie atak wścieklizny, który mógłby się skończyć smutnie, gdybym mu się całą siłą woli nie opierał.” *)

„Wola — mówi dr. Charpignon — może sparaliżować i stłumić zarodek pewnych chorób; w tym względzie przypominam sobie to, co opowiadał sam o sobie dr. Bally, b. prezes Akademii medycznej. Pokąsany przez psa wściekłego, zaraz pierwszej nocy doznał zaburzeń nerwowych, które mu kazaly wierzyć, że zbliża się prawdziwy napad wścieklizny. Wierząc w nerwową naturę tej choroby i we władzę woli nad ciałem, Bally siadł na konia i galopował aż do zmęczenia. W tej gwałtownej gimnastyce pot spływał mu z czoła, dystrakcja orzeźwiła jego myśl i uczył się lepiej, przestał się bać, zaczął wierzyć w swoje ocalenie i rzeczywiście wrócił do domu wyleczony, jeżeli nie z wścieklizny zarazkowej, to przynajmniej nerwowej **).”

Analogiczny fakt opowiadał o sobie samym dr. Barthélemy (na posiedzeniu Akad. med. w Paryżu 13-go lutego 1827 r.), który badał jamę ustną psa wściekłego palcem lekko skaleczonym i w dziesięć dni później doznał początkowych objawów wścieklizny ***). Naturalnie we wszystkich tych wypadkach ręczyć nie można, czy był to atak prawdziwej wściekli-

*) Crosse, *Mémoires*, s. 125.

**) Charpignon. *Études sur la médecine animique*. Paris 1769 str. 49—50.

***) Demangeon. *De l'imagination*, 2 édit. Paris 1829, str. 139.

zny jadłem wywołanej, ale w każdym razie groźna choroba nerwowa stłumiona siłą woli.

Dla kontrastu zaś mogę przytoczyć z tegoż posiedzenia Akademii przypadek, obserwowany przez dra Leveille’a, dotyczący pewnej damy bardzo nerwowej, która całem swoim zachowaniem dowodziła, że nie stawiała żadnego oporu chorobie; zmarła ona na wściekliznę wśród gwałtownych objawów, gdy tymczasem plesek, który ją pokąsał, nie był uznany za wściekłego.

Takich wypadków jest kilkanaście, cytowanych przez różnych autorów.

Przejdźmy teraz do innej kategorii chorób.

Sławny kaznodzieja angielski, Edward Irving, podczas pierwszej wielkiej epidemii cholerycznej (1832) zaczął głosić z głębokiego zresztą przekonania, że cholera jest tylko karą bożą za grzechy i że kto ma prawdziwą wiarę i czyste sumienie, tego ona nie dosięgnie. Tymczasem pewnego dnia rano, przy śniadaniu, sam doznał szczególnych symptomów. Nagle osłabienie, zimne dreszcze i bóle kurezowe chwyciły go niespodzianie. Twarz jego zmieniła się i nastąpiły wymioty, wil się przytem z bólu, a osłabienie było tak wielkie, że musiał się położyć, owiniawszy się kołdrą. Zażył nieco wódki i arrow-rootu, lecz nie mu to nie ulżyło, lekarz zaś oświadczył, iż nie ma wątpliwości co do natury choroby. Ja i cholera! — pomyślał sobie Irving. — Nie! to by była zbyt wielka kompromitacja. — Zbliżała się godzina 11-ta, o której miał mówić kazanie. Błdy, jak chusta, z oczyma zapadłymi, Irving zwiłkł się z łóżka, chwycając krokiem, z wielkim wysiłkiem doszedł do kościoła, oddalonego o ćwierć mili

tnych do wysokości 2,300,000 rs. To właśnie rozszerzenie praw administracji zaprzecza ostatecznie pogłosce, jakoby mogła być ona wkrótce zniesiona.

— Po nieudanych próbach stosunków intendenty z ziemiaństwem, o czem donosiliśmy przed kilku dniami, i wyrażenia żądań ze strony obywateli ziemskich względem ułatwienia owych dostaw, niemożebnych do spełniania w dzisiejszych warunkach, jako to np. odbioru zboża na stacjach kolejowych zamiast w magazynach, główny zarząd intendenty w sprawie dostaw zboża w ziarnie zamierza odwołać się do pośrednictwa kolei. Koleje, jak np. południowo-zachodnie, posiadające elewatory zbożowe, udzielające zaliczenia na zboże i w ogóle operujące zbożem najprędzej odpowiedzą zadaniu dostawy. Próby nabywania zboża za pośrednictwem kolei, jako to syrańsko-wiaziemskiej lub kozłowsko-woroneskiej, wydały pomyślne rezultaty, a nawet w elewatorach: jeleckim i kozłowskim intendenty trzymała ziarno na własny rachunek, nim znaczniejsze zapasy pomieściła w swoich magazynach. Obecnie podobno zakupy czynione będą przy pomocy kolei: południowo-zachodniej i libawsko-romeńskiej. Ziemiańskie również mogą być zainteresowani w swych operacjach, gdyż działalność zarządów kolejowych ograniczy się do roli pośrednictwa, zwłaszcza gdy ajenci kolejowi będą skupowali lub gromadzili zboże z okolic przeciętych koleją na daną stację, wskazaną przez intendenty.

— Piszą do nas z Petersburga: „Towarzystwu kolei podjazdowych, które zawiązało się przy udziale inżynierów pp.: Stefana Kossutha i Bolesława Jalo-wieckiego, w celu budowy i eksploatacji kolei podjazdowych, wyznaczono pierwotnie termin 13-ty listopada dla zebrania podpisów na milion rubli i od dopełnienia tego warunku postawiono w zależności ukończenie się prawne towarzystwa. Kapitał, którym stowarzyszenie rozporządza w tej chwili, nie przenosi wprawdzie 600,000 rs.; szanse pozyskania wkrótce dalszych członków założycieli z poważnymi kapitałami są jednak tak znaczne, że wymienione towarzystwo zwróciło się do ministerjum z żądaniem przedłużenia o pół roku prekluzyjnego terminu dla prawnego ukończenia się. Przychylenie decyzji sfer miarodajnych już nastąpiła.”

— Z polecenia p. oberpoliemajstra, na rogatkach miejskich, oraz na moście i na bazarach od d. 16-go do 28-go października jeden z urzędników policji w asystencji dwóch studentów wydziału lekarskiego dokonał rewizji i badań gatunku mleka i śmietanki, dostawianych przez włościan z okolic. Badań takich, jak donosi *Gaz. polic.*, dokonano 282 u 139-ciu dostawców, mianowicie: za Żelazną Bramą 17 prób, na moście 40, na targu Rybińskiego 25, na rogacie mokotowskiej 46, powązkowskiej 54, wolskiej 43, jerozolimskiej 36 i na Starem Mieście 21. Oprócz padrabiania mleka przez zaprawianie go wodą, wykryto: 1) mleko na targach sprzedawane jest przeważnie w brudnych naczyniach glinianych, zatykanych słomą, owiniętych w brudne szmaty; 2) tylko niektórzy z handlujących mlekiem trzymają je w naczyniach blaszanych, lecz na żadnym naczyniu niema odpowiedniego napisu, i tak np. w naczyniach z napisem: „śmietanka” mieści się mleko zbierane lub odwrotnie; 3) oprócz mleka niezbieranego i zbieranego sprzedawane jest jeszcze w dużej ilości mleko nieokreślonej próby, a mianowicie zmieszane,

t. j. składające się z mleka niezbieranego rannego i zbieranego go wieczorowego; mieszanina ta może być zupełnie nieokreślonej próby; proporcja znajdującego się tam mleka niezbieranego do zbieranego zależy zupełnie od woli sprzedającego. Podając o powyżej przytoczonem do wiadomości policji, p. oberpoliemajster poleca komisarzom cyrkulowym, ich pomocnikom, tudzież lekarzom miejskim rozebrać baczny dozór nad sprzedażą mleka określonej próby, t. j. zbieranego, niezbieranego i śmietanki, przyczem należy dopilnować, aby mleko i śmietanka nie były fałszowane i aby nabiał był sprzedawany tylko w naczyniach blaszanych, utrzymywanych w należytej czystości, i aby na tych naczyniach były odpowiednie napisy. Winnych przekroczenia przeciw niniejszemu rozporządzeniu należy za każdym razem pociągać do odpowiedzialności sądowej.

— O przebiegu u nas epidemji cholery ogłoszone zostały następujące dane:

W m. Warszawie.				
	Zachorowało	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozostało
D. 14-go listopada:	2	1	—	20
W gubernji radomskiej:				
D. 10-go listopada:	17	12	7	45
W gubernji lubelskiej:				
D. 13-go listopada:	12	12	6	58
W gubernji siedleckiej:				
D. 13-go listopada:	9	8	6	50

— Z powodu ustania epidemji w powiatach: pin-czowskim i jędrzejowskim, bilety na przejazd na oddziale Bzin-Granica kolei dąbrowskiej sprzedawane są do wszystkich stacji kolei bez przedstawiania świadectw o dokonaniu dezynfekcji podróżnych i ich rzeczy. Pasażerowie, jadący ze stacji Miechów, winni przed kupieniem biletu poddać siebie i swoje rzeczy dezynfekcji na stacji albo złożyć świadectwo o dokonanej już dezynfekcji.

— W *Gaz. policyjnej* zamieszczono sprawozdanie z działalności komitetu do niesienia pomocy mieszkańcom Warszawy wyznania mojżeszowego, za czas od 30-go września do 28-go października. W oddziale finansowym zaprojektowano zbieranie składek dobrowolnych; w oddziale herbaciarni i garkuchni urządzono herbaciarnie w 8-ju punktach, herbaciarnie te wydają codziennie około 150—200 porcyj herbaty bezpłatnie i po 300—400 porcyj po kopiejce; otrzymujący herbatę bezpłatnie mają marki opiekunów. Wkrótce będą wydawane postne jedzenia gorące we wszystkich herbaciarniach komitetu, a pod nrem 20-ym przy ulicy Twardej i pod nrem 27-ym na Solcu zostaną otworzone tanie garkuchnie. Oddział budowlany przebudował przytułek za rogatką wolską i urządził tam 100 łóżek, kuchnię, pralnię, oraz nową trupiarnię i zaprowadził wodociąg, zamówił aparat dezynfekcyjny, który będzie dostawiony w przyszłym tygodniu; otworzył 10 lokali izolowanych, zaopatrzonych w łóżka, sienniki, koldry i t. p. utensylja, razem na 52 łóżka. Wreszcie oddział wsparć jednorazowych wydaje rodzinom, które opuściły lokale izolacyjne, zapomogi na wynajęcie mieszkania, kupno bielizny i t. p.

— Polecono komisarzom cyrkulowym zwołać komisje z właściwych osób oraz lekarzy miejskich i zrewidować wszystkie domy prywatne, w których znajdują się miejskie szkoły początkowe dla żydów. Komisje te, jak donosi *Gaz. polic.*, winny orzec na

gruncie o wykrytych nieporządkach sanitarnych i żądać od właścicieli usunięcia tych nieporządków, w przeciwnym zaś razie pociągnąć właścicieli do odpowiedzialności sądowej z zastosowaniem prawnych środków przymusowych.

— Magistrat m. Warszawy, jak pisze *Warsz. Dniwn.*, starając się o przeprowadzenie linii kolei konnej do cmentarza prawosławnego na Woli, zwrócił się do zarządu warszawskiego okręgu komunikacji zapytaniem, czy nie zachodzą jakie przeszkody przeciwko ułożeniu szyn tramwajowych na szosie kaliskiej. Zarząd okręgowy, przed wydaniem jakiegokolwiek decyzji w tej sprawie, zażądał dostarczenia sobie wiadomości o liczbie przejeżdżających przez rogatkę wolską do miasta i w odwrotnym kierunku powozów, wozów frachtowych i innych, oraz o liczbie przepędzanego bydła rogatego i nierogatego, w przeciętnej cyfrze rocznej, a jeżeliby to było możliwe, nawet miesięcznej. Niezależnie od tego zarządowi potrzebna jest wiadomość o liczbie konduktów pogrzebowych przechodzących w ciągu roku przez rogatkę wolską na cmentarz prawosławny. Zarząd miasta interesuje się poważnie sprawą przeprowadzenia linii tramwajowej od ulicy Młynarskiej do cmentarza prawosławnego na Woli—niema zatem wątpliwości, mówi *Warsz. Dniwn.*, że projekt przyjdzie do skutku.

— Nadzwyczajne ogólne zebranie uczestników 2-go stowarzyszenia spożywczego oficjalistów kolei nadwiślańskiej odbyło się wczoraj, o godz. 4-cj po południu w warsztatach tejże kolei przy udziale przeszło 100 stowarzyszonych. Celem zebrania było przedstawienie stowarzyszonemu przez byłych zarząd sprawozdania za rok ubiegły, oraz rozpatrzenie kilku wniosków, złożonych przez uczestników. Po wybraniu na przewodniczącego zebrania p. Jana Szulca, p. Kucharski, b. prezes stowarzyszenia, odczytał sprawozdanie z działalności spółki. Obecni uczestnicy wyrazili swoje niezadowolenie ze zbyt ogólnikowo przedstawionego sprawozdania i zażądali złożenia szczegółowych rachunków poczem dla sprawdzenia tychże; zebranie wybrało komisję, złożoną z pp. Franciszka Mielnickiego, Jana Szulca i Karola Zaboklickiego. Komisja zobowiązała się przedstawić sprawozdanie za tydzień. Następnie p. Szulc odczytał wypracowaną przez siebie instrukcję dla komisji rewizyjnej, którą to instrukcję po wprowadzeniu w niej zmian, zaproponowanych przez p. Rodysa, obecnego prezesa stowarzyszenia, zebranie przyjęło i zatwierdziło. Roztrząsanie wniosków, dotyczących się zmniejszenia wynagrodzenia służby sklepowej, powiększenia dywidendy, odroczone do następnego zebrania, które ma być zwołane zaraz po wykonaniu rachunków.

— Powodem odroczenia reorganizacji biur i wydziałów zarządu kolei terespolskiej (z wyjątkiem wydziału gospodarczego, sekcji materiałów magazynowych przy centralnej rachubie i kancelarii) do dnia 1-go grudnia była li tylko niemożność zaprowadzenia zmian w manipulacjach administracyjnych i formalnościach rachunkowych. Tego zdania byli wszyscy naczelnicy wydziałów, których opinii zażądano na posiedzeniu rady zarządu pomienionej kolei, odbytem w końcu ubiegłego tygodnia.

— Z powodu zwiększenia się liczby kandydatów o pożyczki w kasie przy ul. Podwale, zarząd tejże wystąpił z przedstawieniem do sekcji kas o zasiłek pieniężny. Sekcja, przychylając się do prośby zarządu i uznając konieczność, wyasygnowała z kasy głównej tytułem forszusu rs. 300. W pozostałych trzech kasach również z nadejściem zimy zgłasza się mnóstwo petentów.

— Doroczne zgromadzenie ogólne członków warszawskiego oddziału Towarzystwa racjonalnego polowania oznaczono na dzień 25-ty b. m.

— Układanie bruku kostkowego drewnianego na ulicy Chmielnej na przestrzeni od Nowego-Swiata do Brackiej już ukończono.

— Na odbytej sesji zgromadzenia zdunów zapisano 11-tu uczniów, na czeladników wyzwolono dwóch kandydatów. Majątek zgromadzenia zamyka się w sumie 891 rs. 64 kop.

— W tym tygodniu ukończone zostaną roboty około wyłożenia przedsionka kościoła św. Anny posadzką mozaikową.

— Dzienniki tutejsze donoszą, iż kandydatem na posadę dyrektora osady w Studzieńcu, wybranym przez zarząd Towarzystwa osad rolnych, jest p. Włodzimierz Kokowski, dotychczasowy przełożony szkoły 4-klasowej w Płocku.

— Dotychczasowy dyrektor wydziału likwidacyjnego w warszawskim kantorze Banku państwa, p. Gutier, przechodzi na posadę zarządzającego oddziałem Banku w Sewastopolu, miejsce zaś jego obejmie p. Malosiemow, dyrektor filji w Kaliszu.

angiel. i zobaczył, że inny ksiądz odprawiał nabożeństwo, miał ochotę zawrócić, ale zapanował nad sobą i dał znać pastelowi, że za chwilę obejmie swoje czynności. Tymczasem położył się na trzech krzesłach w zakrystji przed kominkiem. „Z każdym ruchem — mówi Irving w swoich pamiętnikach — cierpiałem bardzo i prawie mimowoli wyrzucałem nogami, tłumiąc ból. Niemniej z chwilą, gdy się podniosłem i wstępowałem na stopnie kazalnicy, zdawało mi się, że ból ustępuje.” Jednakże w oczach mu się śmiało, w głowie wirowało i z trudnością oddychał. Wsparł się silnie rękami o brzeg kazalnicy i rozglądał się uważnie, jakby wyczekując, co z tego będzie. „Pot zimny — mówi on — jak ręka trupa, ogarnął całe moje ciało i wielkimi kroplami spływał mi po czole i po rękach. Od tej chwili wydało mi się, że odzyskuje władzę nad sobą.” Zaczął mówić i mówił przeszło godzinę, lepiej niż kiedykolwiek. Po nabożeństwie wrócił do domu i jadł mało. Wieczorem miał jeszcze drugie kazanie przed bardzo licznym audytoryum, a nazajutrz wstał o świcie do zwykłych obowiązków *).

Pierwszy przypadek cholery (w Paryżu 1849), do którego byłem wezwany — opowiada dr. Frémaux — dotyczył pewnego dorożkarza, Anglika. Żonę jego irlandkę leczyłem od dłuższego czasu przy ulicy du

Bac nr. 74. Kobieta owa, bardzo nerwowa, żyła w ciągłej obawie cholery od r. 1832-go, a ponieważ ją znano z tej strony, nigdy nie mówiono przy niej o cholery. Mąż jej był wyniszczonym, nałogowym pijakiem. Po większej niż zwykle libacji zapadł na cholery. Nie chcąc przestraszać domowników, powiedziałem, że jest to tylko zwykły skutek pijaństwa; i gdy na trzeci dzień chory umarł, nikt w całym domu nie domyślał się, że to była cholera. Żona też pielegnowała go bez obawy i była zdrową. Przewidując, że lekarz miejski, wezwany do stwierdzenia śmierci, mógłby się wygadać przed nią, zostawiłem dla niego list zamknięty, prosząc o przemilczenie natury choroby. Na nieszczęście nietylko mnie nie posłuchał, ale objaśniwszy obecnych, zapisał przy nich w akcie zejścia: „zmarły na cholery azjatycką”. Zaledwie wyszedł, żona zmarłego padła na krzesło. Przybiegłem wezwany: od chwili wyjścia kolegi upłynął zaledwie kwadrans, a już podobniejszą była do trupa, niż do istoty żywej. Przeniosłem ją na łóżko, starałem się ratować, ale mimo wszelkich usiłowań zmarła w 2 godziny potem na cholery piorunującą, bez reakcji. Gdy się wieść o tem rozeszła, w domu i w sąsiedztwie kilka innych osób zachorowało *).

(D. c. n.)

Julian Ochowicz.

*) *The life of E. Irving*, t. II, str. 609—313, cyt. także u H. Tuke'a.

*) Frémaux. *Recherches pratiques etc.* Paris 1864, T. I, str. 320.

— We wczorajszym numerze *Kurjera* podaliśmy wiadomość o wyborze przedstawicieli górnictwa krajowego do utworzonego w Petersburgu biura doradczego przemysłu żelaznego i jako jednego z wybranych przedstawicieli wymieniliśmy inż. M. Sędzińskiego. Wiadomość ta wymaga bliższego wyjaśnienia a mianowicie, że wybrany został inżynier komunikacji p. Romuald Sędzikowski, tego samego zaś nazwiska, lecz innego imienia p. Marceli Sędzikowski jest inżynierem górnictwem.

— W dniu wczorajszym przyjechali: hr. Aleksander Berg z Radomia i p. o. dyrektora instytutu agromomiczno-leśnego rz. r. st. Dokucajew z Nowej Aleksandrii; wyjechał do Wiednia marszałek szlachty rz. r. st. Machow.

— Wzmianka pośmiertna.

W dniu wczorajszym zmarł Jakub Walter, skrzypek i energiczny organizator orkiestr.

Zmarły przewodniczył kapelom w teatrzykach ogródkowych, miejscowościach leczniczych, instrumentował utwory muzyczne, a wreszcie sam się zajmował kompozycją.

W szerokim gronie kolegów cieszył się opinią uczynnego i sumiennego człowieka.

— Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Aida”, w Rozmaitościach „Stry Sam”, a w Małym „Influenca prowincjonalna”.

* Jutro odtąńczony będzie „Pan Twardowski”.

* Komedja konkursowa „Flirt” ukaże się jutro po raz 16-ty na deskach teatru Rozmaitości.

* Teatr Mały wystąpi jutro z premjerą.

Będzie nią trzyaktowa operetka Lecocq'a „Dzień i noc”.

W wykonaniu, oprócz całego personelu operetkowego, biorą również udział młodsze siły baletu.

W akcie 3-im, jako wkładka, odśpiewany będzie słynny marsz angielski „Ta-ra-ra-bum-de-ra”, który obiega obecnie całą Europę.

Do marszu tego napisał kuplety p. Ludwik Śliwiński.

* Jutro na scenie teatru Rozmaitości odbędzie się druga pełna próba przy dekoracjach i z rekwizytami z trzeciej sztuki konkursowej „Nauczycielka”.

Premjera w poniedziałek przyszłego tygodnia.

* Zakwalifikowano do wystawienia w teatrze Rozmaitości jednoaktowy obrazek sceniczny Jordana „Wśród lasu”.

Z utworu powyższego w dniu dzisiejszym odbyła się próba czytana.

Obsadę tworzą: p. Lüdowa i p. Prażmowski.

* Po powrocie do zdrowia primabalerina naszego teatru, p. Zofia Ostrowska, wystąpiła wczoraj w „Wieszcze lalek”.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 631, Rozmaitości (15-te przedstawienie sztuki konkursowej „Flirt”) 568 i w Małym 251; na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 410.

— Z Towarzystwa muzycznego.

(St. C.) Na wczorajszym wieczorze *mniejszym* działy się rzeczy jednak *ogromne*.

Do rzędu przecież popisów miniaturowych nie można zaliczyć „kontrabas” czyli tak zwanej popularnie „maryny”, na którym to instrumencie popisywał się, jako solista, p. Rudolf Volanek, członek orkiestry teatru Wielkiego.

Fundamentalny ten instrument orkiestrowy traktowany jest przez p. Volanka z niezwykłą biegłością i czystością intonacji, ujawniając w soliście wytrwałego i zamiłowanego specjalistę.

„Divertissement” i „Nokturn” Simandla należą do wybitniejszych utworów niezbyt bogatej literatury kontrabasowej, w której słynny kontrabasista wiedeński, Simandl, wszechwładnie panuje.

W każdym razie p. Volanek traktuje swój ciężki instrument jako muzyk-artysta poważny.

Dlaczegoż nie możemy wypowiedzieć tego samego zdania o popisie wokalnym pani Zofii Ulbrych?

Śpiewaczka ta obdarzona jest pięknym istotnie głosem mezzosopranowym, lecz po za tem nie zdradza najmniejszego pojęcia o wymaganiach artysty.

Wykonanie arji z opery Verdiego „Iduc Foscari”, zaliczyłyby się dało do rzędu najdosadniejszej parodji muzycznej.

Części muzycznej dopełniał p. Wincenty Adamowski, fortepianista, który odegraniem „Poloneza” (Es minor) Chopina, oraz kilku utworów Rubinsteina i Paderewskiego, dowiódł, że za dobrym przykładem swoich braci śmiało podąża.

Programu dopełniała udatna deklamacja p. Marji Janiny.

Gdy do szczegółów tego wieczoru *mniejszego* dodamy niezwykle chłodną temperaturę panującą w oświetlonej elektrycznością sali, oraz ogromną dozę oklasków, pochodzących głównie z galerji — widocznie głośli rozgrzani zziębniętych kończyn — będziemy mieli jak najdokładniej opowiedzianą historję wczorajszego, urządnego staraniem p. Michała Hertza, koncertu.

— U wioślarzy.

Na nadchodzącą sobotę zapowiedziano w Towarzystwie wioślarskiem wieczornicę dla członków i zaproszonych gości.

Udział dam tym razem w zabawie jest wyłączony.

— Na kiermaszu.

Komitet, zajmujący się urządzeniem kiermaszu dobroczynnego w rezerwie obywatelskiej, wciąż obmyśla różne nowości dla uświetnienia zabawy.

Oprócz zdecydowanego już kiosku prasowo-wydawniczego, będą urządzone kioski: przemysłowy i artystyczny.

Pierwszy z nich wybuduje pewne grono warszawskich przemysłowców i pomieści rozmaite wyroby rękodzielnicze.

Kiosk artystyczny urządzi „Salon artystyczny” i oprócz obrazów, akwarel i t. p. będą tam przedmioty z dziedziny sztuki zastawianej do przemysłu.

Orkiestra ma dyrygować Leopold Lewandowski. Układem żywych obrazów zajmuje się p. Ludomir Szpadkowski.

— Wystawa nasion.

W dniu dzisiejszym, o godz. 12 ej w południe, przez Ludwika hr. Krasińskiego, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, wobec licznego grona zaproszonych osób i wystawców, została otwarta do ogólna wystawa nasion oraz produktów gospodarstwa wiejskiego.

Liczy ona 80 iu uczestników, reprezentujących prawie wszystkie gałęzie naszego przemysłu rolnego i przedstawia się pięknie a nawet okazałe.

Wśród wystawców, tak z powodu przedstawionych okazów, jakoteż gustownej dekoracji, na szczególnie wyróżnienie zasługują wystawy: hr. Ludwika Krasińskiego z Ursynowa — nasiona, olbrzymie buraki ewikłowe, marchew pastewna i okazy wszelkich zbóż; hr. Ksawerego Branickiego z Wilanowa — nasiona rolne i ogrodowe i warzywa; hr. Chrapowickiego z Lachnowa — nasiona zbóż; Adolfa Boguckiego z Bogucina — jedwabie; sukcesorów Jana Zawiszy z Czubina — nasiona i okazy zbóż; Jana Górskiego z Woli Pękoszewskiej — nasiona, kartofle, chmiel i sadzonki modrzewiu, sosny i świerku; J. Dobrzańskiego i syna z Budziszowic — nasiona i olbrzymie okazy buraków, marchwi i pasternaku; J. K. Poznańskiego z Nieznanowic — najrozmaitsze gatunki krochmalu i pudru; warszawskiego Towarzystwa osad rolnych z zapisu hr. Kickiego, dobra Orlów i Sobieszyn — nasiona zbóż, kartofli, jak również same okazy; osady Studzieniec — wyroby stolarskie i szewskie oraz produkty rolne.

Chmiel na wystawie reprezentuje przeważnie dwóch głównych producentów, pp.: Jan Kleniewski i H. Stankiewicz.

Gustowny kiosk urządziła fabryka „Pustelnik” pod Warszawą, która zaprezentowała się z dachówkami żłobionymi.

Po raz pierwszy na wystawie przyjmuje udział przytułek poprawczy „Puszcza” i przedstawił marchew, kartofle i pieczywo.

Sery, masło, warzywa suszone i konserwy liczą kilkunastu wystawców.

Wystawa potrwa dni dziesięć i dla publiczności będzie otwarta od godz. 10-jej zrana do 4-jej po południu.

Wejście na wystawę kosztuje kop. 20.

— Zjazd górniczy.

Siedem lat dobiega od czasu, gdy w 1885-ym r. odbył się w Warszawie zjazd górników i przemysłowców górniczych Królestwa Polskiego pod przewodnictwem ówczesnego wicedyrektora, a obecnie dyrektora departamentu inżyniera Skalkowskiego.

Wiele spraw, dotyczących krajowego górnictwa, nie zostało wówczas rozstrzygniętych i postanowiono je omówić na następnym zjeździe, mającym się odbyć po upływie dwóch lat.

W terminie tym jednak nastąpiła dłuższa zwłoka, a przez ten czas namnożyło się wiele nowych kwestyj, wymagających specjalnych dyskusyj tak w gałęzi kopalniowej, jak i hutniczej.

Z tego powodu dyrektor departamentu Skalkowski, zwiedzając przed kilku miesiącami tutejsze zakłady górnicze, uznał za potrzebne zwołać zjazd górników i zapewnić, że to niezadługo nastąpi.

Obecnie, jak się dowiadujemy ze źródła dobrze poinformowanego, zjazd ten odbędzie się w lutym roku przyszłego.

Na miejsce zjazdu wybrano Warszawę, chociaż pierwotnie projektowano Radom.

Program zjazdu, po szczegółowym opracowaniu, będzie niebawem ogłoszony.

Obradom ma przewodniczyć kierujący sprawami górnictwem Królestwa Polskiego w departamencie inżynier rz. r. st. Keppen.

— Nowy ogród.

Jakkolwiek roboty niwelacyjne na placu Ujazdowskim podjęto późno, przy użyciu jednak większej liczby robotników zrobiono tyle, iż zarysy przyszłego ogrodu już się zaznaczyły.

W ciągu trzech dni ostatnich, od strony szpitala, wzdłuż ciągnącego się parkanu, posadzono gęsto w czterech rzędach drzewka wysokopienne, które po rozwinięciu się zasłonią w zupełności widok nowo-wzniesionych baraków szpitalnych.

Oprócz zagajnika wysokopiennego, w głąb ogrodu wysunięty będzie żywopłot z krzewów niższych.

W pośrodku ogrodu urządzone będą w r. p. fontanna i dwie małe sadzawki, w których, tak samo jak w ogrodzie Saskim, hodowane będą karpie.

Na wiosnę mają być urządzone dywany z kwieciami, trawniki i klomby z krzewów dzikich i roślin egzotycznych.

Zaprojektowano ogrodzenie parku, co jest koniecznym, nie zdecydowano się jednak dotąd na wybór materiału; prawdopodobnie cały plac zajęty pod ogród, okolony będzie siatką drucianą, przymocowaną do słupków żelaznych na podmurówce.

Od strony ulicy Pięknej utworzony ma być żywopłot.

— Kanalizacja i wodociągi.

Dr. Troickij złożył zarządowi kanalizacji referat w sprawie zanieczyszczenia wody przez ujście kolektora bieląńskiego do Wisły.

Opinia dra T. wypaść miała korzystnie dla systemu, przyjętego przez głównego inżyniera p. W. H. Lindleya, próby zaś, dokonywane przez p. Troickiego, podjęte zostały na zlecenie władzy wyższej.

Na rok przyszły do robót kanalizacyjnych i wodociągów przy dostawie części żelaznych wystąpi także do współzawodnictwa najpoważniejszy w kraju zakład „Huta Bankowa”.

Celem zwiedzenia zakładu i przedstawienia opinii wydelegowana będzie osobna komisja, w której skład wejdą zastępcy głównego inżyniera, zawiadujący odbiorem materiałów inż. Sztuch, przedstawiciel izby obrachunkowej i dwóch członków komitetu budowy.

Sprawa skanalizowania posesji dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej jest już bliska urzeczywistnienia.

Projekt, wypracowany przez jedno z biur technicznych, przesłany został głównemu inżynierowi p. W. H. Lindleyowi do Frankfurtu, z kąd w tych dniach spodziewana jest odpowiedź przychylna.

Dostawa spódów i wpustów betonowych do budowy kanałów stanowczo na rok przyszły powierzona będzie wyłącznie fabryce miejskiej przy ulicy Dobrej, wyrób bowiem, dokonany przez zarząd inżynierji miejskiej okazał się tańszym i trwalszym.

W tych dniach zarząd eksploatacji kanałów i wodociągów dokonał obliczenia przychodu za wodę filtrowaną, używaną do przepłukiwania kanałów.

Szczegółowe obliczenia dostarczą danych do projektowania przyszłorocznego budżetu miejskiego.

Przy połączeniach domów z siecią rur wodociagowych używane bywają dotąd przeważnie wodociagary Spamera, obecnie, jak się dowiadujemy, wystąpiła także do współzawodnictwa firma Meinekera z Wrocławia, która przedstawiła swoje próby zarządowi miejskiemu.

Ocenę wodociągów pozostawiono głównemu inżynierowi wodociągów.

Na odbytej w dniu wczorajszym licytacji na dostawę w ciągu r. 1893-go najlepszego krajowego węgla kamiennego, wyłącznie z kopalni Wilemina, Niwka i Miłowice, w ogólnej ilości około 253,000 pudłów dla wodociągów miejskich, oraz na inne potrzeby zarządu miejskiego, utrzymała się firma „Samuel i Michał Bergson”, która podjęła się dostawy po cenie 13 1/2 kop. za pud.

— Szatkarze.

Na rogach ulic pojawili się w znacznej liczbie robotnicy z szatkownicami.

Są to przeważnie mularze, którzy z nadejściem pory chłodnej pozostali bez zajęcia.

— Pączki.

Od dnia wczorajszego w dzielnicy Starego miasta pojawili się przekupnie i chłopaki z pączkami na sprzedaż.

Specjały te, sprzedawane po trzy grosze, znajdują się w koszykach.

Zwyczaj wypieku pączków w karnawale powoli zanika.

— Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Ślepej pod № 12-ym Józefowi Wisbaumowi skradziono różne rzeczy na sumę 300 rs. — Ze sklepu Idesy Rynkowej przy ul. Świętojańskiej pod № 42-im skradziono różne rzeczy wartości 120 rs. — Z mieszkania Maksymiljana Grünspana przy ul. Nowolipie pod № 30-ym skradziono garderobę wartości 115 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Niecałej pod № 1-ym Jadwidzie Kulezyckiej i Annie Wiszniewskiej skradziono biżuterję i ubranie wartości 100 rs.

= Nieostrożna jazda.

W dniu wczorajszym Feliks Piolkowski, skręcając bryczką na ul. Dobrej, w pobliżu domu pod № 61-ym przechylił się i spadł.

Podniesiono go ze złamaną nogą i raną na głowie, a po udzieleniu doraźnej pomocy odwieziono do szpitala św. Rocha. Na zjeździe furman wozu roboczego, Aleksander Póndyk, zaważił o latarnię gazową, która się przewróciła i zraniła w ramie Wiktorję Dubicką, zamieszkałą pod № 27-ym przy ul. Piwnej.

= Napad.

Nocy dzisiejszej Adam i Bolesław bracia Langowie z pod № 9-go przy ul. Mostowej, oraz Wincenty Stanisławski, zamieszkały pod № 11-ym przy ul. Koźlej, w przejściu przez ul. Podwale zostali zniemacka napadnięci.

Cztery indywidua rzuciły się na spokojnych przechodniów z nożami zawczasu przygotowanymi.

Napastowani, nie mając broni, zaczęli z całych sił wołać o pomoc.

Hałas ten sprowadził policję.

Z pośród czterech napastników jednego, Stanisława Nowakowskiego, ujęto, towarzysze zaś jego uciekli.

Bracia Langowie i Stanisławski zostali tak ciężko poranieni, iż musiano ich, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieźć do szpitala św. Rocha.

Ujęty Nowakowski odmówił wszelkich zeznań.

Mieszka on w tym samym domu, gdzie Langowie, z którymi od dłuższego czasu był w nieprzyjaznych stosunkach.

Zdaje się więc, iż przyczyną napadu była zemsta osobista.

= Krwawe zajścia.

W bawarji pod № 70-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście dwaj grający w bilard: Władysław Pach i Roman Koprowski wszczęli kłótnię, w czasie której Pach pobił i poranił Koprowskiego tak ciężko, iż ten stracił przytomność.

Koprowskiego, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania pod № 41-ym przy ul. Piwnej.

W szynku pod № 24-ym przy ul. Wolskiej malarz, Wiktor Krzyszcakowski, zamieszkały pod № 92 im przy ul. Nowokrocimskiej, zaczął się awantuować tak hałaśliwie, iż wezwano policję.

Krzyszcakowski nie dał się aresztować i przy oporze zranił dozorcę policyjnego Kraszeńkę w głowę, oraz poszarpał na nim ubranie.

Uciekającego awanturnika przytrzymało i odprowadzono do kancelarii cyrkulowej.

= Zagadkowy samobójca.

W dniu wczorajszym służba cmentarza powązkowskiego znalazła zwłoki mężczyzny.

Denat leżał na krańcu cmentarza w ustronnym miejscu. Jest to mężczyzna, liczący około 30 lat wieku, przyzwyczajony ubrany.

Leżący obok rewolwer wskazywał, iż nieznajomy wystrzałem odebrał sobie życie.

Miał on ranę na piersiach i śmierć widocznie od razu nastąpiła.

Huku wystrzału nikt nie słyszał i od zgonu samobójcy do chwili znalezienia zwłok musiało upłynąć kilka godzin.

Zwłoki zabezpieczono i śledztwo, celem wykrycia osobistości samobójcy, rozwinięto.

= Pożary.

Pod № 20-ym przy ul. Dzikiej wynikł pożar na poddaszu. Kominiarze z 1-o oddziału straży pożarnej stłumili.

Na wiatrak Hanemana za rogatką wolską wszczął się pożar od rozlanej benzyny.

Człowiek ogień ugasił, lecz jeden z nich, Antoni Baranowski, doznał bolesnych poparzeń.

+ Szpital w Nowo-Radomsku, dzięki iniekcjom naczelnika powiatu oraz ofiarności obywateli miejskich i ziemian okolicznych, w r. b. gruntownie odrestaurowano.

+ Echa kutnowskie.

Z pod Kutna piszą do nas:

„W cukrowni p. Majznera, w Sojkach, położonej na 6-ej wiorście od Kutna, właściciel fabryki polecił, ażeby wszystkim robotnikom na śniadanie lecił, aby była bezpłatnie mięta gorąca, oraz aby robotnikom zamiejscowym, oprócz mięty, wydawano jeszcze po porcji zupy i chleba na obiad.

I robotnicy miejscowi korzystają z obiadów bezpłatnych, tak, iż fabryka wydaje codziennie po sto kilkadziesiąt porcji.

Niezależnie od tego, p. Komorowski, dyrektor fabryki, przedsięwziął ze swej strony wszelkie możliwe środki sanitarne.

Dziś, kiedy prawie każde mieszkanie robotnika codziennie zwiedzane jest przez dyrektora, czystość wszędzie, w każdym kącie panuje wzorowa, dzięki czemu stan zdrowotny fabryki jest ze wszech miar zadawalniający.

W tejże samej fabryce przed kilku dniami wydarzył się wypadek, który spowodował śmierć 15-letniego chłopca.

Chłopiec ten, chcąc zapalić papierosa, prosił towarzysza, aby pilnował przy drzwiach, iżby ktoś zniemacka nie nadszedł, sam zaś skreśliwszy tytuł chciał usiąść na pieńku stojącym obok maszyny.

Tymczasem, zamiast na pieńku, usiadł obok, wskutek czego upadł na ziemię, a uderzwszy silnie o sztangę chodzącą w maszynie, z ziemi podnieść się nie mógł.

Pytany przez przybyłego urzędnika oświadczył, że upadł i że czuje ból w krzyżu.

Przybyłemu natychmiast na miejsce wypadku dyrektorowi fabryki powtórzył to samo.

Dyrektor polecił natychmiast wysłać chłopca do szpitala w Kutnie, gdzie dopiero niebiorak opowiedział prawdę przybyłemu ojcu.

Nieszczęśliwy, pomimo energicznej pomocy, drugiego dnia zmarł.

Sekcja wykazała, iż od uderzenia sztangą młody robotnik miał krzyż zgruchotany.”

+ Echa przemysłowe.

Za wzajemnym porozumieniem, korzystając z naglej zwyczajki cen przędzy bawełnianej, nastąpił z powodu nadeszłych wiadomości o nieurodzaju bawełny amerykańskiej, a wynoszącej obecnie kop. 20 na paczce 10-funtowej, wszystkie większe towarzystwa akcyjne wyrobów bawełnianych z dniem 15-ym listopada podniosły ceny wszelkich towarów, za wyłączeniem dotąd bojek i creas, o 1/4 do 1/2 kop. na arszynie w sprzedaży hurtowej.

Fabrykę K. A. Mejerhoffa w Zgierz, obejmującą tkalnię i przędzalnię wełny, a jak wiadomo, wskutek upadłości firmy zlikwidowaną, nabył ostatecznie od masy prezes Towarzystwa akcyjnego Karola Scheiblera, p. Edward Herbst, za sumę 333,000 rs. przejętej wierzytelności, ciężającej na hipotece rzeczowej fabryki a stanowiącej własność firmy bankierskiej Ring i Herbst w Warszawie.

Tranzakcji tej dopełniono w ubiegłą sobotę.

Tendencja zwyżkowa cen materiału fabrykacyjnego surowego widocznie musi być ogólną, gdyż ceny wełny, a z nią i przędzy wełnianej, idą w górę.

Podziało na to usposobienie cen zwyżkowe, ujawnione na ostatnim większym jarmarku charkowskim.

Zapasy wełny z Cesarstwa okazały się już na wyczerpaniu z powodu dobrze zapowiadającego się sezonu, co też zapewne na zwyżkę ową wpłynęło.

Wpływ weksli za ubiegły sezon zimowy, jak dotąd, jest zupełnie normalny i pomyślny, co skwapliwie na dobro minionego, dużo wątpliwości budzącego sezonu, zapisujemy.

+ Pożar fabryki.

Z Nowo Radomska piszą do nas:

„Dnia 13-go b. m., o godz. 1-ej po północy, wybuchnął w fabryce ceraty S. Ruziewicz, od roku zaledwie w ruch puszczony, pożar, który zaalarmował wszystkich mieszkańców.

Straż, pomimo nocnej pory, nadzwyczaj szybko na miejsce wyruszyła; musiała się jednak ograniczyć na niedopuszczeniu ognia do sąsiednich a bliższych zabudowań fabrycznych tego samego właściciela, co też jej się zupełnie powiodło; o stłumieniu bowiem pożaru w samej fabryce, wskutek znajdujących się tam zwykle w dużej ilości materiałów łatwo palnych (oleje, benzyna, terpentyna), służących do wyrobu ceraty, mowy być nie mogło.

To też gmach cały wraz z nagromadzonym towarami oraz maszynami spłonął doszczętnie, zostały tylko gołe mury.

Straty są poważne, pokryje je jednak wysoka suma, na jaką fabryka była ubezpieczona.”

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 18-go listopada, w magistracie m. Włocławka, odbędzie się licytacja na dzierżawę dochodu kasy miejskiej włocławskiej opłat pobrzednych na lewym brzegu Wisły wraz z opłatą za przeziwianie łodzi i berlinek na rzece Zgłowiączce od rs. 991 rocznie; wadium wymagane jest w sumie 100 rs.

— Ogólne zgromadzenie akcjonariuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Michałów” odbędzie się d. 19-go listopada, o godz. 12-ej w południe, w biurze zarządu tegoż Towarzystwa przy ulicy Elektoalnej pod № 5 ym. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie i bilans za ubiegłą kampanję, wnioski komisji rewizyjnej, etat wydatków na r. p., wybory, wreszcie sprawy bieżące. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 3-go grudnia.

— Z d. 20-ym listopada upływa sześciomiesięczny termin wnoszenia do rady zarządzającej kolei terespolskiej pretensyj przez wierzycieli tej drogi, która z d. 13-ym czerwca r. z. przeszła na własność rządu.

— D. 21-go listopada, w urzędzie gminnym brańszczykowski, powiatu ostrowskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa brockiego w ilości 137-iu partij od rs. 24,145 i 8-iu partij od rs. 3,377.

— D. 21-go listopada, w magistracie m. Przasnysza, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa przasnyskiego, w gubernji płockiej, w ilości 3-ch partij od rs. 815.

Z E Ś W I A T A.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 12-go b. m.: „Lwowska rada miejska przyjęła ofertę kilku lekarzy, którzy z powodu zwinienia dotychczasowej cholerycznej stacji ratunkowej w ratuszu chcą w tem samym miejscu własnymi siłami urządzić nocną inspekcję lekarską dla bezpłatnego niesienia pomocy chorym, ofiarując ewentualne honoraria na rzecz tej stacji. Rada miejska wyznaczyła 200 złr. na stosowne urządzenie lokalu w ratuszu i oddała do dyspozycji lekarzy powóz parokonnny. — P. Wład. Baracz urządził tu w jednym tygodniu trzy wieczorki, które były przepełnione. — Dziś odbyło się inauguracyjne zgromadzenie nowo zawiązanego stowarzyszenia zarobkowo-gospodarczego p. t. „Samopomoc”. Ma to być stowarzyszenie konsumcyjne, oparte na poręce ograniczonej. — Lwowski sąd przysięgłych, po dwutygodniowej rozprawie, zasądził

całą bandę złodziei na długoletnie więzienia. Banda ta grasowała przez długi czas we Lwowie, a hersztem jej był niejaki Edward Valadier, zasądzony na 12 lat. — Dyrektor biblioteki Ossolińskich we Lwowie, dr. Wojciech Kętrzyński, mianowany został konserwatorem komisji centralnej dla sztuki i pomników historycznych. — W przyszłym roku mieć będziemy nowe koleje: z Delatyna do Kołomyi i z Horodenki do Zaleszczyk. — Rząd austriacki przedstawi radzie państwa jeszcze w tym miesiącu projekt ustawy o uwolnieniu galicyjskiej pożyczki konwersyjnej od podatków i należności skarbowych. Dopiero po załatwieniu tej sprawy w radzie państwa wdrożone zostaną układy z grupą Landerbanku w Wiedniu, do której należą także: Bank krajowy i galicyjski Bank kredytowy we Lwowie — o zrealizowanie pożyczki 30 milionów złr.”

× Na własnym pogrzebie. Niezwyczajna to rzecz do prawdy znaleźć się na własnym pogrzebie. Prócz Karola V-go, mało chyba osób pozwoliło sobie na ten zbytek. A jednak zdarzyło się to pewnemu stolarzowi, niejakiemu P., zamieszkałemu w Paryżu. P. jest żonatym, kilka już wszakże lat temu żona go opuściła, co stolarz znośił z podaniem się i bez szemrania. Kilka dni temu siedział spokojnie przy filiżance kawy w jednej z kawiarni przy ulicy de Flandre i wyglądał oknem, gdy oto dostrzegł przechodzącego pogrzeb. Na trumnie, wiezionej na katafalku, przepysny wisiał wieniec: „Meżowi mojemu”. P. machinalnie zwrócił uwagę na postępującą za trumną wdowę w grubej żałobie... To była jego własna żona! Stolarz wybiegł z kawiarni i, ku wielkiemu zdziwieniu świadków sceny tej, chwycił żałobnym woalem pokrytą damę, wołając: „Powiedz mi, proszę cię, czy to ja umarłem?” Po chwilowym zamieszaniu przyszło do wyjaśnienia, z których pokazało się, że pani P., opuściwszy męża, postarała się o zastępcę i tego ostatniego chowała właśnie. Na zakończenie P. usmiał się do syta.

× Tennyson i muzyka. Ze śmiercią Tennysona kompozytorowie angielscy niełada ponieśli stratę. Wedle ściśle dokonanego obliczenia, dzieła zmarłego poety dostarczyły tekstu do 513 kompozycji muzycznych, a w tem: do 450 pieśni i melodyj solowych, 7 duetów, 4 tercetów, 37 chórów i 11 kantat.

× Oryginalny samobójca. W niezwykły sposób odebrał sobie temi dniami życie pewien węgier. Przed cmentarzem w Békés-Csaba zajeżdżał nieznajomy w okolicy człowieka, liczący około lat 70-tych, przywożąc z sobą krzyż i trumnę. Dostawszy się na cmentarz, przebrał się czarno, położył w trumnie i próbował poderznąć sobie gardło, poczem wszakże zmienił zamiar i powiesił się na bramie. Przy samobójcy znaleziono dwa guldeny, z których jeden przeznaczony był dla organisty, drugi dla grabarza.

× Najbogatszy naród. Jak donoszą z Ameryki, najbogatszym narodem jest plemię Indian Cherokeezów. Liczy ono 80,000 głów i niedawno większą część kraju swojego, bo 622 miliony akrów ziemi, sprzedało Stanom Zjednoczonym po 1.42½ dolara za akr. Indianie nie odebrali kapitału, lecz tylko kwartalnie wypłacany im jest procent od niego. Na głowę zatem każdego Cherokeeza przypada około 30,000 dolarów. Pułkownik Boudinot, sam Cherokeez i przedstawiciel plemienia swojego przy układach z rządem Stanów, tak się o współrodakach swoich wyraża: „Cherokeezi należą do najwięcej ucywilizowanych Indian na świecie. Byliśmy zawsze rolnikami i woleliśmy ostatecznie wierzycielami być rządu, niż dłużnikami, potrzebującymi pomocy. Posiadamy nasz własny kongres i prawa, drukowane w naszym i angielskim języku. Już od lat 70-tych używamy własnego kodeksu. Ziemi pozostało nam aż nadto.”

× Łódź zatopiona. Na rzece Duero, jak donoszą z Lizbony, pochwycona wirem, zatonała łódź, na której znajdowało się 13 dzieci szkolnych. Wszystkie w wypadku tym śmierć znalazły.

BAŃKI MYDLANE.

Na scenie życia suferem jest miłość własna.

*

Wzorowy malkontent.

— Al! Nudny jest ten X! Wiecznie ze wszystkiego niezadowolony.

— O tak, X. jest nieznośny... Gdyby mu nawet pieczone gołąbki same wpadały do gąbki, zaręczam, byłby niezadowolony, iż jednocześnie niema do nich sałaty z ołtem i oliwą...

*

Dziwna jest ta „Influenza”...

Nad ludzkością się nie zżęca,

Ale ciągnie i zachęca

„Provincialis Influenza”.

L. Śliwiński ją zmaistrował,

Czerpiąc z pana Blumentala.

Rezultatem zaś tej spółki

Przepełniona zawsze sala.

Influenzę zaś chorobę,

W myśl higieny zawodowej,

Leezy szybko i skutecznie

Humor lekki, świeży, zdrowy.

Gdyby przeto influenza

Pojawiła się gdzieś jeszcze,

Gdyby ludzkość trapić ją

Bóle głowy, kurcze, dreszcze...

Zamiast proszków, mikstur, kropeł,
Czy *urbanus*, czy *ruralis*
Weźmie bilet na wesołą
„Influenzę provincialis”.

A wracając do dom rzeźwy.
Rzeknie prawdę ocz wistą,
Że najlepszym jest ze wszystkich
L. Sliwiński bygienista...

Na kolonje letnie.

Rs. 58 kop. 25 złożone przez Kazimierza Hordliczkę, a pochodzące od p. B., jako dobrowolna kara za niesłusznie wszczętą przeciwko p. Kazimierzowi Hordliczce sprawę.

Na nędzę wyjątkową.

Y. kop. 60.

NEKROLOGJA.

† S. p. Teodora z Piątkowskich 1-go ślubu Sobieszek 2-go FILIPOWICZ,

opatrzona św. Sakramentami, rozstała się z tym światem, po długich i ciężkich cierpieniach, dnia 16-go listopada 1892 r. przeżywszy lat 44. Pozostała mąż wraz z dziećmi, braćmi i siostrami zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 18-go listopada, to jest w piątek w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 10-ej rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 2-ej po południu na cmentarz bródziński. —1616—

† S. p. Robert Geisler,

b. urzędnik konsystorza ewangelicko-augsburskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 16-go listopada 1892 r. Pozostała w ciężkim smutku żona, dzieci, zięć, wnuk i brat zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 19-go listopada, to jest w sobotę, o godzinie 2 i pół po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Myśnej, na cmentarz tegoż wyznania. —4273—

† S. p. Artur Julian Frycze,

kupiec, zmarł w Petersburgu, po długich i ciężkich cierpieniach dnia 17-go z. m., przeżywszy lat 48. Nabożeństwo żałobne za spókoj jego duszy odbędzie się dnia 18 b. m. w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), o godzinie 9-ej zrana, na które żona z synem i córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4276—

† Za spókoj duszy s. p. Antoniny ze Strusiów

Wysockiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 19-go b. m., to jest w sobotę, o godzinie 10-ej zrana, w kościele katedralnym św. Jana, na które osierocona matka zaprasza życzliwych jej pamięci. —4265—

† Za duszę s. p. Elżbiety z Sikorskich 1-go ślubu Sawickiej,

2-go ślubu RAWICKIEJ,

jako w wigilję imienin, dnia 18-go listopada, to jest w piątek, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4272—

† Dnia 19-go b. m., to jest w sobotę, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci

S. p. Izabelli z Peplowskich KUNICKIEJ,

odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godz. 10-ej zrana, żałobne nabożeństwo, na które w głębokim smutku pozostałe dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. —4270—

† W piątek, dnia 18-go listopada 1893-go r., jako w dzień urodzin

S. p. Idalji z Makomaskich Szaniawskiej,

odprawiona będzie msza św. w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie 10-ej zrana, na którą w głębokim smutku pogrążeni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4269—

† Szanownemu duchowieństwu, oraz wszystkim życzliwym, którzy raczyli odprowadzić zwłoki

S. p. Konstantego Owczarskiego

na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne „Bóg zapłać”. —1618—

RODZINA.

Z Petersburga.

Z powodu artykułu *Fremdenblattu* wiedeńskiego z okoliczności pobytu Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicza Następcy Tronu w Wiedniu, *Nowosti* robią następujące uwagi:

Zastanawiając się nad stosunkami pomiędzy Austrią a Rosją, musimy wyrazić zdziwienie z powodu widocznego braku rachuby wśród polityków austriackich, którzy w pogoni za urojeniami bałkańskimi zapomnieli o najpilniejszych interesach austriackich, a przedewszystkiem o konieczności utrzymania dobrych stosunków z Rosją. Działania polityki austriackiej na półwyspie Bałkańskim w ciągu lat 6-ciu były tego rodzaju, że oburzały tylko opinię społeczną Rosji. Co jednak osiągnęła Austrija tą

swoją polityką! Gdzież te wielkie rezultaty, dzięki którym wzięła ona na siebie ciężar trójprzymierza? Czyż politycy austriaccy są w stanie wskazać nam je teraz? *Ex nihilo nihil fit*. Skutki antyrusskiej polityki Austrija na półwyspie Bałkańskim mają charakter czysto ujemny. Wpływ austriacki osłabł w Rumunii i Grecji, zniknął w Serbji, a w Bułgarji stworzył tak zagnatwaną pozycję, że wyjść z niej niepodobna bez narażenia godności własnej.

Mniemamy, że wpływ wielkiego państwa tylko wtedy jest silnym i owocnym, kiedy ujawnia się w sposób legalny, kiedy nie szuka oparcia w środkach nadzwyczajnych, lecz ściśle strzeże granic prawa międzynarodowego. Dopóki Bułgarja posiadała księcia legalnego, Austrija była silniejsza w tym kraju, aniżeli teraz, kiedy na tronie sofjskim zasiada przez nikogo nieznany samozwaniec. Politycy austriaccy przy obecnych warunkach muszą być niepokojni o każdy nowy dzień i z troską spoglądają w przyszłość. Polityka austriacka opiera się na niebezpiecznym błędzie i sprzeciwia się biegowi historii Austrii. Już sam skład tego państwa wymagał zawsze najściślejszej przyjaźni z Rosją. Tymczasem dzisiejsza polityka Austrii prowadzi do wojny z nią, t. j. do zniszczenia samej siebie. Liczenie ze strony Austrii na pomoc Niemiec, a tem więcej na pomoc Włoch może koniec końców zawieść sromotnie. Lecz nawet i przy takiej pomocy wojna dla Austrii, a tem więcej wojna z Rosją, jest rzeczą wielce niebezpieczną, ponieważ może doprowadzić do ostatecznego rozpadnięcia się państwa.

W dalszym ciągu dziennik petersburski powiada: „Austrija jeszcze ani razu nie prowadziła wojny z Rosją i mamy nadzieję, że pokój i przyjaźń gościć stale będą pomiędzy obydwoma mocarstwami. Dokładne pojmanie własnych interesów wystarczy najzupełniej do zapewnienia dobrych stosunków sąsiedzkich. Nie powinniśmy zapominać o etnograficznie słowiańskim składzie Austrii, ta zaś ostatnia powinna pamiętać o usługach, jakie jej w swoim czasie okazali ruscy. Obecna polityka hr. Kalnoky'ego, jak tego dowiodła ostatnia sesja delegacji, składa się całkowicie ze zręcznych pomysłów, mających na celu poprzez upadający wpływ Austrii na półwyspie Bałkańskim. W Wiedniu i Peszcie dobrze wiedzą, że prawo jest po stronie Rosji i że prędzej czy później wypadnie pomyśleć o tem, aby traktat berliński nie pozostał czczym dźwiękiem Oto przyczyna, dla której przyjazdowi Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicza Następcy Tronu do Wiednia nadano tak wielkie znaczenie. W przyjeździe tym widzą powszechnie pewne objawy zbliżenia politycznego Rosji do Austrii. Gdyby zbliżenie to nastąpiło, wówczas znikłyby natychmiast wielorakie niedogodności, stworzone skutkiem polityki trójprzymierza. Teraz jest właśnie czas pomyśleć o przyszłości. Austrija znajduje się w chwili przesilenia politycznego i od jej decyzji zależy los jej własny.”

W tej samej kwestji pisze *Now. wr.*:

„Hr. Kalnoky chce jakoby wspomnieć w swojej gazecie, że obecnie Austrija stara się utrzymywać stosunki przyjazne z mocarstwami, stojącymi po za trójprzymierzem. Wszystko to jest rzeczywiście szczerem. W Rosji mogą się tylko cieszyć z tej zmiany, o której istotnie mówią z jednej strony skromne cyfry budżetu wojennego, z drugiej znowu względna wstrzeźliwość polityki w chodniej rządu wiedeńskiego. Sądziwszy jednakże, iż ogólny przebieg wypadków europejskich odgrywa niemałą rolę w motywach wypadku, a którym z taką radością ogłasza świat *Fremdenblatt* wiedeński. Przyszłoby czas, kiedy fakty więcej aniżeli sympatje i antypatje dyplomatów austriackich stwarzają możliwość więcej lub mniej przyjaznych stosunków pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem. Mocarstwo Habsburgów z racji swego położenia finansowego, oraz powszechnie znanych wypadków polityki wewnętrznej zaczyna coraz więcej widzieć niebezpieczeństwo, wypływające dla niej z naciągniętych stosunków z Rosją. A stosunki te wypływają mianowicie z roli, jaką Austrija odgrywa się stara w trójprzymierzem. Ztąd może i powstała chęć wycofania się z niedogodnego stanowiska. W tym zatem wypadku *nécessité fait vertu* — jak powiadają francuzi.

Jednakże publiczności ruskiej nie chodzi o docieranie do źródeł zarysowanej się zmiany politycznej. Dla niej ma dostateczną wagę to, że wypadki uczyli w ogóle możliwym przyjazd Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicza Następcy Tronu do Wiednia. Szczegóły o uroczystym i serdecznym przyjęciu Najdostojniejszego Gościa powiększa tylko dobre wrażenie. To, co dalej ma nastąpić, jest rzeczą mniej lub więcej odległej przyszłości. Cesarz Franciszek Józef ma jeszcze jeden nowy i dobitny dowód gotowości ze strony Dworu ruskiego powrócenia do dawniejszych stosunków serdecznych, które zniknęły jedynie z winy polityki austriackiej. Od hr. Kalnoky'ego będzie zależała przyszłość; on też powinien mieć stale na uwadze, że miłująca pokój Rosja mimo to nie myśli kłaść na ofiarę własnych interesów i że nie ma za-

miaru podtrzymywać przyjaźni z Austrią kosztem zupełnej obojętności wobec nienormalnego przebiegu spraw na półwyspie Bałkańskim.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

NOWY KLUB.

Wiedeń 17-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — W radzie państwa utworzył się nowy klub chorwacko-słoweński. Jest to jedenasty klub z rzędu. (Dotąd posłowie ci należeli do klubu zachowawczo-autonomicznego hr. Hohenwartha; przyp. red.)

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 17-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.) — *Post* ostrzega, aby głosów prasy partyjnej nie uważać za ścisły wyraz stanowiska, jakie w parlamencie zajmą oddzielne stronnictwa wobec reformy wojskowej.

Berlin 17-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Freisinnige Zeitung* donosi, że frakcja wolnomyślnych posłów w parlamencie rzeszy oświadczyła się jednoznacznie z bardzo licznych powodów przeciw zamierzonej reformie wojskowej.

Berlin 17-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.) — *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* zapewnia, że doniesienia dzienników o wrzekomem niezadowoleniu książąt rzeszy niemieckiej z reformy wojskowej są czystym wymysłem fantazji. Nie jest prawdą, jakoby zeszlętygodniowy pobyt króla Alberta saskiego w Berlinie stał w jakimkolwiek związku z tą kwestją.

WIDOKI PRZESILENIA.

Paryż 17 listopada. (Tel. pryw. Kur. War.) — Po gwałtownych rozprawach nad ustawą prasową odroczone je wczoraj do dnia dzisiejszego. Położenie zagnatwane.

ARMJA HOLENDERSKA

Haga 17-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.) — Wniesiony przez rząd projekt, dotyczący organizacji armji, naznacza cyfrę armji w czasie wojny na 68,115 ludzi. Minister wojny wnosi, aby obowiązkowa służba zarówno w armji, jak w obronie narodowej trwała lat dziewięć, z tego trzy lata w rezerwie.

TRZESIENIE ZIEMI.

Rzym 17-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Wyspa Ponza, pod Neapolém, nawiedzona została wczoraj silnem trzęsieniem ziemi. Huk podziemny trwa. Mieszkańcy wyspy, a w ich liczbie pięćset skazańców, obozują w polu.

CHOLERA.

Hamburg 17-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Senat ogłosił wczoraj Hamburg wolnym od zarazy.

Budapeszt 17-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Wczoraj zachorowały tu na cholere trzy osoby, zmarła jedna. Baraki stoją już puste.

Berlin 17-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Do parlamentu zostaną wniesione ponownie ustawy o karaniu przestępstw przeciw obyczajności publicznej, tudzież o zdradzaniu tajemnic wojskowych.

Bruksella 17-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — W pobliżu Maison du Peuple przyszło do starcia pomiędzy ludem, śpiewającym marsyljanke, a policją. Pięć osób aresztowano.

Berlin 17-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.) — Ruble w gotówce 200 05 (wczoraj 199.75)
Ruble na dostawę 200 00 (wczoraj 199.75)

Z SĄDÓW.

18-le'nia zbrodniarka.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Wilno 12-go listopada.

Głośną sprawę o zabójstwo s. p. Ludgardy Tyszkowej, obywatelki ziemskiej, osądził przed kilku dniami tutejszy sąd okręgowy.

Na ławie oskarżonych zasiadła Aniela Drozdówna, licząca lat 18, b. służąca Tyszkowej.

Okoliczności sprawy, według aktu oskarżenia, tak się przedstawiają:

W dniu 11-ym maja r. b. usłyszano nad wieczorem w mieszkaniu Tyszkowej rozpaczliwe krzyki i wołanie o pomoc.

Stróż miejscowy pobiegł na górę, drzwi jednak mieszkania były zamknięte z wewnątrz. Wołania ustały; zanim jednak stróż zszedł na dół, krzyki rozpoczęły się na nowo, przyczem na dachu tego domu ukazała się jakaś postać biecą, wołając: „Ratunku, ratunku!”

Była to właśnie Tyszkowa, która, dostawszy się na strych, usunęła w jednym miejscu dachówkę i weszła na szczyt domu, aby wołać o pomoc.

Sprowadzona z dachu do swego mieszkania, Tyszkowa padła bez zmysłów. Ocucona z trudnością zdołała opowiedzieć, iż do mieszkania jej wtargnął przed chwilą jakiś złoczyńca, który dusił ją i gniótł kolanami. T. wpadła wkrótce w agonję i w stanie nieprzytomnym zmarła.

Aniela Drozdówna, służąca, potwierdziła słowa swej pani, dodając, iż złoczyńcą tym musiał być jakiś kominiarz, był bowiem wymazany sadzą.

Drozdówna, spostrzegłszy zbroję, ukryła się na strychu, dokąd wkrótce przywlokła się i jej pani.

Podejrzanie padło na blacharza Wasilewskiego, który w dniu tym naprawiał dach na domu sąsiednim.

Wasilewskiego aresztowano, zdołał on jednak wkrótce dowiedzieć swojego *alibi* i został uwolniony.

Przeciwko Drozdównie gromadziło się tymczasem coraz więcej poszlak, które naprowadzały na domysł, iż ona to właśnie popełniła morderstwo w celu rabunku, a cała historia o ufarbowanym na czarno kominiarzu jest zmyślna dla odwrócenia podejrzeń w inną stronę.

Życiowa uparcie powtarzała jedno i to samo, wobec jednak bardzo poważnych dowodów, jak np. krwi świeżej na ubraniu i szyi i t. p., została pociągnięta do odpowiedzialności karnej pod zarzutem zabicia Tyszkowej ran i obrażeń, wskutek których ta ostatnia wkrótce zmarła.

Drozdówna nie przyznała się do winy przed sądem.

Sędziowie przysięgli uznali ją za winną, wskutek czego sąd okręgowy wileński, uwzględniając niepełnoletność, skazał oskarżoną na pozbawienie wszystkich praw i zesłanie do robót ciężkich na lat 4.

GIEŁDA

Warszawa 17-go listopada.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały cołwiek pomyślniej, zapowiadały bowiem 199.75 i 200, co się równa kursom 50.07½ i 50 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej kształtuje się lepiej. Petersburg cenil Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 10.13 i po rs. 10.10 w poszukiwaniu. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 50.02½ (równia 199.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy niewielkim pokupie waluty obniżyło tę cenę do 49.95 (t. j. 200.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i 15 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo, na którym to polu dziś również rozgrywał się główny interes giełdy. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu marca r. p. po 49.77½ i 49.70, w końcu lutego r. p. po 49.77½, 49.75 i 49.70, w końcu grudnia r. b. po 50, 49.92½, 49.87½ i 49.85, a z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca grudnia r. b. po 50 i względnie do woli zbywającego do końca grudnia r. b. po 49.75 i 49.72½ i do końca b. m. po 49.90 i 49.87½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 50.02½, 50, 49.97½ i 49.95, przeważnie jednak po kursie 49.97½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 49.82½. Londyn krótki bez obrotów. Za Paryż krótki osiągnęto 40.42½. Wiedeń krótki bez ruchu.

Wartość walut nie notowanych urzędowo: przekazy krótkie na Londyn 10.13, na Paryż 40.60 i na Wiedeń 85.10.

W papierach obroty średnie, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne po 99 i po 98.85, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tys. rubli w sztukach dużych po rs. 1000—po 98.90, oraz 98.70 za drobne odcinki. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnym po 103 II-ej em. i po 105 III-ej em. Pożyczki premjowe I-ej em. z r. 1864-go ceniono po 238.50, po 218 premjówki z r. 1866-go i po 190.50 za listy premjowe szlacheckie, których zabrano kilkanaście po 190.25. Pożyczki wewnętrznne 4% z r. 1887-go I-ej serji starano się zbyć po 95.35 i po 95.20 trzy pozostaje serje, a nabyto kilkanaście tys. I-ej serji po 95 i po 95.10, oraz kilkanaście tys. mieszanych serji po 95.

Listy zastawne ziemskie 5%, starano się umieścić po 103.—I-ej ser. i po 102.45 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tys. najmłodszej serji po 102.25, oraz kilka tys. tejże serji opatrzonej stemplem niemieckim po 102.30. Listy zastawne 5%, m. Warszawy ofiarowano po 102.70 I-ej, II-ej i III-ej serji, po 101.75 IV-ej s., i po 101.50 V i VI ser., których wzięto kilkanaście tys. po 100.45 i 101.40.

Listów 5% zastawnych m. Łodzi sprzedano kilka tys. III i IV-ej s. po 100.30, przy żądaniu po 101 za I-ej s. i po 100.40 trzy pozostałe serje.

Listów 6% zastawnych kaliskich, lubelskich i płockich można było dostać po 105.25.

Obliki kanalizacyjne miasta Warszawy chciało lokować po 101.

Ulokowano kilka tys. 5% listów zastawn. wileńskich po 100.65, przy chęci zbycia po 100.85.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.62½. Zapłacono za kilkanaście tysięcy marek w gotówce po 50.15 i po 50.02½.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

Nieurzędowe kursy żądane: za Berlin krótki 50.10, za Londyn krótki 10.13, za Paryż krótki 40.55 i za Wiedeń krótki 85.10.

Okowita. Wiadro 100%, rs. 10.80⁵ netto. Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsza. Usposobienie słabe.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 17-ym listopada. Obroty pszenicą na targu zbożowym w dniu dzisiejszym były ograniczone, tendencja spokojna, dowóz wynosił 500 korcy, za wyborową płacono 6.45 do 6.50, za białą 6.35 do 6.40, pszra wcale się nie zajmowano. Żyta wystawiono na sprzedaż 1,600 korcy. Obroty znaczne przy nastroju chętnym, sprzedawano wyborowe 4.90—5.05, za średnie 4.80. Owsa ofiarowano 200 korcy, usposobienie nie zmienione, ceny utrzymują się stale, płacono po 2.90 do 3.25 stosownie do gatunku.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespońskiej.

Sprawozdanie z dnia 16-go listopada 1892 r.

	wyszło	przyszło	pozostaje
Żyta	1	1	11 wagonów
Owsa	1	1	54
Maki żytniej	1	1	5
Maki pszennej	1	1	8
Kaszy jaglanej	1	1	144
Kaszy gryczanej	1	1	6
Ryżu	1	1	—
Pszenicy	1	1	4
Jęczmienia	3	2	24
Grochu	1	2	9
Gryki	1	1	4
Cebuli	1	1	—
Fasoli	1	1	2
Łoju	1	1	—
Makuchów	1	1	—
Maki kartoflanej	1	1	5
Cukru	1	1	—
Konopi	1	1	1
Kukurydzy	1	1	1
Maki kukur.	1	1	—
Tranu	1	1	—

Razem 5 wag. 7 278 wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od — do —	kop. za pud
Żyto	od 81 do 96	—
Jęczmień	od 73 do 93	—
Owies	od 78 do 94	—
Kasza jaglana	od 100 do 108	—
Gryka	od 95 do 98	—

Mąka i otręby. W handlu mąką na rynku warszawskim nastąpiła w tygodniu ubiegłym cisza; spowodowana obniżką cen ziarna i większą podażą. Skutkiem tego na rynku zapadła sytuacja niepewna, wyczekująca. Pomimo tego ceny wyższych gatunków mąki poprawiły się cołwiek, podczas gdy gatunki gorsze uległy obniżce. Ceny mąki pszennej z młynów Słodowickiej i Zegrzynek były następujące: Słodowickie: 4/0 rs. 10.75, 3/0 rs. 10.25, 2/0 rs. 9.75, 1/0 rs. 8.50, 1/1 rs. 8, 2/2 rs. 7, 3/3 rs. 4.50; Zegrzynek: 4/0 rs. 10.50, 3/0 rs. 10, 2/0 rs. 9.50, 1/0 rs. 8.50, 1/1 rs. 8, 2/2 rs. 7; mąka żytnia od rs. 6.50 do rs. 7 (najlepsza). — Dla otrąb za granicą panuje w dalszym ciągu tendencja zniżkowa, a większe ilości wysłanych żąd otrąb mieszanych, nieczystych, nie znalazły nabywców. Nadeszły skutkiem tego z zagranicy wiadomości, iż w przyszłości transporty takie wogóle na rynkach tamtejszych nie znajdą pomieszczenia, co spowodowało u nas chwilowo usposobienie wyczekujące. Płacono za niewielkie ilości otrąb żytnich do 59 kop., pszennych do 56 kop. za pud loco brzeg Wisły; za załadowane koleją otręby żytnie 64 kop.; pszenne 60 kop. za pud franko stacja Aleksandrów pogrzebany.

Surowe produkty browarne. Dowóz i podaż jęczmienia przewyższa znacznie popyt; ceny, wzrastające ciągle, od kilku dni zaczęły się nieco obniżać. Za korzec czterozrębowego płacono od rs. 4.10 do rs. 4.70, za korzec dworzębowego rs. 3.90 do rs. 4.20. Słód jest poszukiwany. Za pud wagi netto płacono rs. 1.85 do rs. 1.95. Pud kwiatu sprzedawano po 75 do 80 kop. Za słodziny browary otrzymują 70 do 83 kop. za korzec. Za chmiel krajowy płacono za pud rs. 13 do rs. 25; za dobry wołyński rs. 25. W Norymbergi obroty chmielowe od połowy do końca października nie były tak wielkie, jak innych lat, z powodu czego i cena stopniowo się zniżowała. Zwyżkę notowano w pierwszych dniach listopada, licząc jak następuje za 50 kilogr.: targowy 95 do 125 mar., górski 125—130 m., holenderski 140—160 m., badeński 120—135 m., wirtemberski 125—140 m., spaltowski 140—165 m., spaltowski podmiejski 175—180 mar., zatecki (Saaz w Czechach) 100—115 guld.

Rzepak w małym obrocie. Żądają wyżej rs. 8 za korzec. Wełna. W tygodniu ubiegłym zakupili na rynku naszym fabrykanci z Tomaszowa około 250 cent. wełny po 70 tal. i 72 tal.; w Białymstoku nabyto do Łodzi 250 pudów wełny po rs. 9 za pud; w Parczewie do Białogostku około 60 cent. wełny ze skór po 45 tal.; w Włodawku do Inowrocławia około 100 cent. wełny włościańskiej po 62 tal. Ceny wełny cienkiej niższe są o 2 do 3 tal. na centnarze.

Cement. Fabryki kończą teraz wykonanie obstalunków zaległych, poczem sezon będzie mógł być uważany za skończony. O sytuacji w przyszłym sezonie budowlanym dziś nie jeszcze powiedzieć nie można, gdyż wszystko prawie zależy od postanowień ministerjum wojny.

Z rynku odeskiego. Odescy eksporterzy, którzy w r. z. narażeni byli na znaczne straty w r. b. zawiesili prawie zupełnie swe czynności. Obecnie czynnych jest zaledwie tylko kilka firm, posiadających znaczne zapasy w Mikolajowie i Sewastopolu. Ponieważ od pewnego czasu punkt ciężkości handlu zbożowego z portów południowych przeniósł się do portów bałtyckich, przeto dla ziemian z gub. pol. zach. korzystniej jest wysłać zboże do Libawy. Zapasy zboża wynoszą obecnie około 10 milionów pudów zboża; brak jednak lepszych gatunków pszenicy, które są poszukiwane do Włoch; Marsylja zakupująca gatunki średnie, dotąd nie poczyniła jeszcze zamówień.

Żój. Ceny łożu uległy obniżce w ostatnich czasach z powodu nadejścia transportów świeżego towaru z Rostowa. Za beczki pojedyncze płać rs. 5.10 do 5.15 za pud. Z Rostowa otrzymano w zeszłym tygodniu oferty, wynoszące rs. 4 kop. 50 za pud.

— Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej. — Na zasadzie art. 2-go Najwyższej zatwierdzonej w dniu 1-go czerwca 1871-go roku uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskim, na posiedzeniu z dnia 5 (17) października r. b. postanowiła:

Zawarty w testamentie s. p. Julji córki Jana Hibner, z dnia 16 (28) sierpnia 1891 r. zapis dwóch magli dla szpitala ewangelickiego w Warszawie, przyjąć pod warunkami w testamentie wymienionymi i z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu M. Waraksin.
Sekretarz rady Lechowicz.

— Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej. Na zasadzie art. 2 Najwyższej zatwierdzonej w d. 1-ym czerwca 1871 r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskim, na posiedzeniu z dnia 31 sierpnia (2 września) r. b. postanowiła:

Zawarte w testamentie s. p. Natalji córki Hieronima Masiewicz, panny, z dnia 7 (19) września 1891 r. zapisy, a mianowicie:

- 1) Dla domu Schronienia „Przytulisko” w Warszawie rs. 1000.
- 2) Dla Schronienia nauczycielek w Warszawie rs. 1000.
- 3) Dla Towarzystwa opieki nad biednymi matkami i ich dziećmi w Warszawie rs. 1000—i
- 4) Dla szpitala dziecięcego w Warszawie rs. 2000, przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu M. Waraksin.
Sekretarz Rady Lechowicz.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 10-go listopada 1892 r.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
38	Koszyki	Ogonowska Z.	Wdowa, dzieci drobnych 5-ro, matka stara.
10	Przyokop.	Wujcik Magd.	Mąż zmarł ob., dz. dr. 6-ro.
86	Marszałko	Plaskonta M.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
78	Grzybows	Handfus Gitla	Wdowa, dz. dr. 6-ro.
35	Wronia	Zagożdżan A.	Mąż nieobecny dz. dr. 4-ro.
8	N.-Świat	Pekracka Bron.	Chora, mąż zmarł dz. dr. 4-ro
38	N.-Świat	Aniela Brze....	Mąż po złamaniu nogi, dz. dr. 4-ro.
49	Grochows.	Pustelnik M.	Oboje chorzy, dz. dr. 5-ro.
5	Świeża	Godlewska J.	Mąż w Brazylii; dz. dr. 4-10.
38	Solec	Hartanowicz	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
3	N.-Świat	Krodkiewska	Mąż nieobecny, dz. dr. 4-ro.
10	Przyrynek	Ga... Katarz.	Mąż chory, dz. dr. 6-ro.
43	Niska	Klajn Roiza	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5.
67	Nowolipie	Czechowska J.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
3	Wolność	Górnicka Klot.	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.

Włoskie losy Czerwonego Krzyża z 1885-go r.

Losowanie z d. 2-go listopada 1892-go r.

A) Wygrane:

Serja	Nr	Wygrał	Serja	Nr	Wygrał
		lirów			lirów
9094	18	10000	6514	25	50
2520	17	2000	8336	1	50
6124	3	1000	9873	46	50
8533	10	1000	9943	47	50
2682	5	50	10970	23	50
3721	11	50			

Wyplata wygranych za złożeniem obliwu wraz z kuponem premjowym od d. 10-go listopada 1892-go r.

B) Amortyzacja:

Wylosowano następujących 12 serji:

986 1073 1678 4665 6208 7907 8140 8811 9050 9580 11040 11302.

Wyplata zawartych w tych 12-tu serjach 600 losów po 30 lirów od d. 10-go maja 1893-go r.

Potrzebna Maszyna

40-konna. Wiadomość Prosta 28. 4275

Nowa Gwiazda.—Bieleńska 5.

Dziś i codziennie **Koncert członków orkiestry Kasselskiej** (Bullerjanna). Początek o godz. 8-jej wiecz. Wejście bezpłatne. 4271

Chroniące od zaziębienia.

Koszulki zdrowia, Kalesony, Pasy na żołądek, Pończochy, Skarpetki, Kamasze, Kamizelki, Spódnice, Chustki i Rękawiczki wełniane, w wielkim wyborze po cenach fabrycznych polecają **składy wyrobów ponczosniczych pod firmą** 1617r

A. REDEL.

Krak. Przedm. 15 i Świętokrzyska 9.

Cygara odleżałe

znanej dobroci, fabryki „Imperial” wyprzedają się z ustępstwem rabatu, nabywającym nie mniej **stu** sztuk w składach **J. Rosenbluma Nowy-Swiat nr 9 i Krak.-Przedm. nr 79.4274**

Z. Szczerbiński

przyjmuje strojenia i reperacje fortepianów i pianin. Ul. Złota nr 39, m. 40. 4264

— **D-ta A. Frejkin** przyjmuje z chorob. zębów od 10—4-ej po poł. Leszno 28; biednych bezpłatnie. 4268

— **Perfumy wyborowe z Grasse**, południowej Francji, poleca **skład materiałów aptecznych L. Ziemińskiego**, ul. Królewska nr 37. 1565

WYROBY SKÓRZANE

z najpiękniejszych fabryk zagranicznych: Weidmana, Kleina, Pöschla — nadeszły do magazynu

W. GOLINSKIEJ

gmach teatru.

4168

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 17 listopada 1892 r.

Weksle.	Żąd.	Piao.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—	—
Londyn 1 funt ster.	—	—
Przyz 100 franków	—	—
Wiedeń 100 guld.	—	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	103.	—
małe	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.70	—
II	102.70	—
III	102.70	—
IV	101.75	—
V	101.50	—
VI	101.50	—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	101.	—
4% Listy likwidacyjne duże	99.	—
małe	98.85	—
Bilety Banku Ces. ser. I, III i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	238.50	—
1866	218.	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	103.	—
II	105.	—
III	100.	—
4% nowa pożyczka	95.85	—
Listy wileńskie długotermin.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—

Listy z Brazylii

Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego” i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Swiat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania portu lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysła je za zaliczeniem pocztowym. 7r

Encyklopedia Humoru,

4 duże tomy. — Cena zniżona z 8-ju na 3 rs. Sprzedaje Księgarnia

B. Bolcewicz,

Saski Plac № 5.

1432R

S. ZYNDRAM.

Aleja Jerozolimska nr. 64.

Jedną z najbardziej renomowanych fabryk — **E. Babadagi w Odesie** — niegdyś bardzo rozpoznaną w Warszawie i cieszącą się zasłużonym uznaniem znawców, zawarła umowę dostarczania wyłącznie dla mojej firmy specjalnych do gustu warszawskiej publiczności zastosowanych gatunków **Tytoni Tureckich**, które śmiało polecam pod nazwą:

POUR LES AMATEURS w różnych odmianach mocy i opakowania — w cenie za funt od 1.44 kop. do 8 rs. Jednocześnie polecam też i papierosy te same fabryki, wyłącznie z Tytoni tureckich, pod nazwą:

HOURAI

Różne formaty, pakowane po 5, 10, 25 i 100 sztuk, w cenie za setkę po rublu i po 60 kop. 4233

MARJA LINDA

b. uczennica szkoły dentystycznej w Genewie, zarządzająca lecznicą w Weissenburgu, otworzyła **gabinet dentystyczny** przy ulicy Marszałkowskiej nr 95. Leczy chore zęby, wyrwa przy znieczuleniu najnowszym systemem dra Barsa. Jako nowość poleca sztuczne zęby w aluminium. Przyjmuje od 10 rano do 5 po poł. Biednych bezpłatnie od 9 do 10 rano. 4254

FRANCUZKA 4237

inteligentna, wykształcona życzliwie miejsca do towarzystwa. Oferty przyjmuje Kurjer pod T. J.

4228 Dr **J. Halpern**, b. lekarz na klinikach zagranicznych, przyjmuje z chorobami **skórnymi i wener.** do 10 r. i od 3—5 pop. Nowy-Swiat 36.

Dentysta Piotr Klejn, Leszno 6.

Wprawianie zębów w kauczuku i złocie. Plombowanie. Leczenie. Wyjmowanie zębów przy zastosowaniu gazu rozwesalającego (biednym od 8—9 rano bezpłatnie). 34

Skład Fabryczny

Graniczna Nr 17, 1-e piętro. Fabryka: Piękna № 30.

Puderkłozety elegancko i mocno wykończone, po rs. 14.

Waterkłozety z pompką rs. 14.

Waterkłozety z wentylami rs. 15, polerowane rs. 18.

Waterkłozety nowej konstrukcji z dużym rezerworem na wodę rs. 25.

Kłozety z pokrywami hermetycznymi rs. 7.50.

Kłozety zwozające kubłowe od rs. 3.75.

Wieszadła amerykańskie do suszenia bielizny rs. 1 kop. 20.

Walki do ciasta kop. 25.

Młotki do bawsztyku kop. 20.

Tarki szufladkowe kop. 25.

Solniczki polerowane kop. 35.

Puszki do cukru, kawy i herbaty od k. 50.

Maszynki do kawy od kop. 90.

Puszki do bielizny piany od kop. 45.

Deski do mięsa lipowe. Stolnice. Stoły kuchenne. Stoły szafkowe. Stoły do zmywania naczyń. Szafy kuchenne. Szafy spiżniarskie.

Kredensy. Szafki do węgla. Kosze do węgla. Deski do prasowania. Maszyny do prania.

Magle sprężynowe. Maszyny do masła nowego systemu. Naczynia emalowane. Lodownie pokojowe oraz wszelkie inne przybory kuchenne, poleca

J. KUCHTA.

Sprzedaż na raty miesięczne. 1929

Skład Fabryczny

Graniczna Nr 17, 1-e piętro. Fabryka: Piękna № 30.

Prostytucja Potajemna w Paryżu

D-ra MARTINEAU, przekład J. LUBICKIEGO.

Najznakomitsze i najciekawsze studium z dziedziny nierządu pokątnego i strasznych jego klęsk dla osobników, rodziny i społeczeństwa. Obrazy upadku obyczajów nowego Babilonu. Badania nad powstawaniem prostytucji. Auto-biografie ich. „Biedne lvice” kokotki, kochankowie bezimienni. Stręczytiele, ich działalność. Sklepy podejrzane i kryjówki. Stronniczy wolnej prostytucji. Prostytucja jako rzemiosło. Środki zaradkowe. Nadzór. Ogledziny etc., rs. 1. We wszystkich księgarniach. — Skład główny Ogrodowa 17, mieszkania 3. 1452R

SPIRYTUSU

na eksport poszukuje. — Oferty w kantorze niniejszego pisma sub lit. W. E. 1940

Szwajcarską Wódkę

„ALPENKRAEUTER-MAGENBITTER”

oraz

LIKIER PEPERMENT

poleca dystylarnia PATSCHKEGO i TROSZLA. Dostać można we wszystkich handlach Win, restauracjach i cukierniach w **Warszawie i na prowincji.** 355

— **Największy wybór Narzędzi chirurgicznych**, tak własnej fabryki, jako i zagranicznych po cenach jaknajniższych u

J. JODŁOWSKIEGO

Główny skład pod osobistym kierunkiem. **Marszałkowska nr 137. Filja Bielańska nr 5.** Cenniki ilustrowane wysyłam franko. 4028

E. ROGOZIŃSKA

właścicielka magazynu bielizny przy ul. **Senator-skiej nr 24**, powróciła z zagranicy i przywiozła świeże modele i towary. 4242

Skład Futer

J. LEHRA

egzystujący od roku 1865,

przeniesiony został na ulicę Świętojską 22 wprost placu Krasińskiego i poleca wielki wybór najświeższych i najlepszych towarów futrzanych tak gotowych jakoteż skórek i blamów różnego gatunku.

Ceny nader umiarkowane. 3951

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Dwanaście”. — Niepewność doprowadza do szaleń. Przez litość, co zaszło?.. Błagam o znak życia i... rozkaz... — „Jedenaście”. 4267

Wartość kuponu.

(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 191³
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 60⁷
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 21¹
Od Listów likwidacyjnych kop. 175²
Od Obligów m. Warszawy 44⁹

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 17 listopada 1892 r.

	Pud	Korzec
	od do	od do
	K o p i e j o k	
Pszemica 242 sm. i ord.	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—
„ „ biała	—	635 640
„ „ wyborowa	—	645 650
Żyto wyborowe 232 funt.	—	490 505
„ „ średnio	—	480 —
„ „ wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies	—	142 f.
Gryka	—	202 f.
Rzepak letni	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Kasza gryczana	—	—
Kasza jaglana	—	—
Siana pud.	—	—
Słomy pud.	—	—

Mamontowe mydło.



Zadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć skórę, jak Mydło Mamontowe; skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkukrotnym użyciu. Cena 45 kop. Mydło traw egipskich niszczy piegę, wyrzuty, wysypy, spalenie. Cena 40 k. Główny Skład w Perfumerji Dobrzańskiego, Krakowskie-Przedmieście № 9. 1575

Nagrody rs. 10 lub 25.

Półroczny wyżeł Ceter, biały, z kasztanowatymi odmianami, zginął d. 9 Listopada wieczorem. — Kto go odprowadzi na Nowy-Swiat № 48, m. 3, otrzyma nagrody rs. 10 Kto zaś wskaże nieprawego właściciela, otrzyma nagrody rs. 25. 1926

Ogólnie znane w całej Rosji i Królestwie Polskiem

MUZEUM-

PANOPTICUM

Sznlce-

Bienkowskiej,

otwarte codziennie od godz. 10-ej rano,



Królewska, dom Granzowa.

Więcej niż 1000 przedmiotów.

Nowości tegoczesne.

Gabinet anatomiczny otwarty dla osób dorosłych, w Piatki dla dam. Wejście 10 k. Katalogi w 4-eh językach do nabycia przy wejściu. 1940

Wejście 20 kop.

Józef Lewiński, Włocławek.

FABRYKA

KAMIENI młynskich

francuzkich 1403r



poleca PP. właścicielom młynów i technikom młynarskim, wyrabiane z najlepszego Krzemienia **Francuzkiego**, z gwarancją dobroci, po cenach przystępnych. Skład **Kamieni Szlaskich, Walców Kuhnego** oraz innych artykułów młynarskich. Cenniki bezpłatnie.

Ogłoszenie.

Dowódcą 193-go Rezerwowego Warszawskiego pułku piechoty, wzywa pragnących przyjąć udział w licytacji na dostawę dla pułku: mięsa, kaszy, maki, sadła, łoju, kapusty kwaszonej, soli, cebuli, pieprzu, kartofli, grochu i innych produktów spożywczych dla wojsk niezbędnych: o stawienie się do licytacji odbyć się mającej w kancelarii pułkowej w Jablonnie, przy st. D. Żel. Nadwiślańskiej, we Wtorek 10 (22) b. Listopada, o 12-ej w południe. Pragnący być dopuszczeni do przetargu, winni złożyć rs. 100 jako kaucję. 1601R

WIELKA SPRZEDAŻ

zimowych towarów, a mianowicie: Wszelka męska, damska, dziecienna bielizna wełniana trykotowa, systemu D-ra Jegiera; Skarpetki wełniane, pończochy i dzieciennie pończoszki, Halki flanelowe, bajowe, pasowane w szlaki od rs. 1 kop. 75 i rypsove Halki z falbanami po rs. 2 kop. 50, nadto wielki wybór włóczkowych wyrobów, Chustek na głowę, Szali, Fiszutek pluszowych i t. d.—Chustki jedwabne do nosa po kop. 50, na szyję duże po kop. 95, wszystkie powyższe przedmioty są w dobrym gatunku, za które firma gwarantuje.—Ceny najprzystępniejsze, gdyż skład w prywatnym mieszkaniu.

Senatorska 26, wprost kościoła,
w specjalnej fabryce bielizny

1938

TEOFILI FUKS.

HERBATA

z Hurtowych Składow Domu Handlowego

PIOTR BOTKIN SYNOWIE

w Moskwie,

pakowana pod nadzorem Inspektora rządowego, z banderolą skarbową, etykietą zatwierdzoną przez Departament Handlu i Przemysłu po 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 funta, w cenie od 1.40 do rs. 3 i wyżaj za funt, oraz Herbata w cybikach i prasowana w tafelkach firmy Botkin, w sprzedaży hurtowej i detalicznej na składzie u firmy

T. D. ŁAPIŃSKI.

49. Królewska 49.

NB. Zwraca się uwagę na wysoki gatunek i aromat Herbaty firmy Botkin. Kupujący 3 funty jednorazowo, otrzymuje 1/4 funta rabatu.

1693

Warszawa,
Miodowa 12.

Kijów
Kreszczatik 33.



Dostawcy Instytutu Muzycznego
(Konserwatorium).

Fabryka Fortepianów i Pianin
J. KERNTOPF i SYN.

Do sprzedania

wielki wybór Fortepianów i Pianin

najnowszej konstrukcji.

1786

Do wynajęcia przeznaczono kilkadziesiąt instrumentów.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b., o g. 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje

na dostawę w r. 1893 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

- 1) drzewa sosnowego russkiej trzechszczapowej miary około 230 sążni, od rs. 21 kop. 20 za sążeń.
- 2) różg brzożowych fur 490, od rs. 6 kop. 50 za furę.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.

1557r

NOWO - OTWORZONY

Skład bardzo tanich

E. Mireckiej,

FIRANEK

Krucza 23, m. 13

W WARSZAWIE.

Do odstąpienia w w każdym czasie interes w środku miasta, przynoszący do 3,000 rs. rocznie czystego zysku. Gotówki potrzeba od 4,000 do 5,000 rs. Kompetencyj żadnej. Wiadomość Wspólna Nr 38, m. 19, do 9-iej rano i od 7-iej wieczorem.

1934

Zakład Froebowski
Emilji Boharewicz,

Świętokrzyszka 13,
wprost Włodzimierskiej.

1891

ZA BEZCEN!!!

bo za kilkanaście kopiejek zaopatryć się może każdy, w niezbędny podczas zimy termometr (ciepłomierz) w zakładzie Optyczno-Chirurgicznym **Juljana Drehera, Szpitalna Nr 6.** Zakład ten zaopatrzony jest również w znaczny dobór droższych termometrów kryształowych, zaokrąglonych, maksymalnych lekarskich i t. d. Tamże jako specjalność zakładu: **Binokle i Okulary** najcieńszych fabryk ściśle do wzroku zastosowane (od 50 kop.), **Lornetki, Przerzuty angielskie, francuskie, Irrygatory, Pasy brzuszne, Bandaże rypsowe, Wyprawy położnicze, Miary taśmowe, Dzwonki elektryczne i t. p.**—Przyjmuje wszelkie **reparacje.** 1550r

RUSZTA Patentowane
tafiowe,

do pieców fabrycznych, kuchennych i pieców pokojowych, znanego wynalazcy, mam honor polecić Sz. PP. Fabrykantom, Właścicielom domów, Cukiernikom i Restauratorom, jako jedyne w swoim rodzaju: **Najpraktyczniejsze**, gdyż dają o 50% więcej dopływu powietrza, a zatem nie podpadają przedkietu, jak dotychczas używane spaleni. Spala się na nich nie tylko węgiel, który pozostawia po sobie bardzo nieznaczny ilość zuzła, lecz także i miał, który dotychczas przy zwykłych rusztach był odrzucany, co czyni 20% i więcej oszczędności na opale. Za trwałość tychże gwarantuję na lat 15 i więcej, do kuchen i pieców. Na żądanie do pieców fabrycznych zakładam sam jako specjalista lub też moi agenci.

Wszelkie zamówienia i sprzedaż, tak na sztuki jako też w większej ilości, przyjmuję przy ulicy Ogrodowej Nr 22, m. 11. Zamówienia pisemne jaknajwcześniej uskuteczniame będą.

1930

P. WĄDOŁKOWSKI.



OSTRYGI

HOLENDERSKIE

nadchodzą codziennie

do Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 9. 1500r

EAU DE COLOGNE

SUPÉRIEURE.

RAFFRAICHISSEMENT.

PRÉCIEUSE

POUR

LA TOILETTE



Skład Kremki & C^o, ul. Leszno Nr 1.

Pisarz Sądu Biskupiego Płockiego.

Zapozycja niniejszym **Józefa Kaczmarzkiego**, mającego prawne mieszkanie w mieście powiatowym Przasnyszu, a obecnie z miejsca swego pobytu niewiadomego, aby w dniu 8 (20) Grudnia r. b., o godz. 10-iej zrana, bezzawodnie się stawił osobiście lub przez pełnomocnika, do Sądu Biskupiego, tu w Płocku w domu przy ulicy Rynek Kanoniczy Nr 54/55, posiedzenia swe odbywającego, dla dania odpowiedzi na skargę Marjanny z Olsztynów Kaczmarzkiej, małżonki wzmiankowanego **Józefa**, żądającej rozłączenia co do stołu, łoża i wspólnego zamieszkania na czas nieograniczony z winy pozwanego.—W razie niestawiennictwa się w terminie wyznaczonym **Józefa Kaczmarzkiego** i niendowodnienia niemożności przybycia, tenże uznany będzie „pro contumaci”. a sprawa zaocznie, bez nowych cytacji, przeprowadzona oraz wyrok wydany, o daty ferowania, bez prawa apelacji, obowiązujący. w Płocku, d. 16 (28) Października 1892 r. 1529r

Książ Ignacy Lasocki.
Pisarz Sądu Biskupiego Płockiego.

Nr 76

PISARZ

Sądu Arcybiskupiego
Warszawskiego.

Na mocy decyzji Sądu Arcybiskupiego z d. 24 Października (5 Listopada) r. b. za Nr 90/1, wzywam **Kazimierza-Stanisława** 2-eh im. **Zabielskiego**, b. obywatela ziemskiego z pobytu niewiadomego, aby w dniu 13 (25) Listopada r. b. stawił się osobiście, o godz. 11-iej przed południem w Sądzie tutejszym, przy ul. Miodowej pod Nr 13 posiedzenia odbywającym, celem wysłuchania uwag religijnych, umierzających do przywrócenia wspólnego małżeńskiego pożycia, ewentualnie, jeżeliby pojednanie małżonków nie nastąpiło, do protokółarnego odpowiedzenia na zarzuty i dalszego pilnowania sprawy separacyjnej, wniesionej przez żonę wzywającego **Józefę-Różę z Pac-Pomarnackich Zabielską**, pod zagrożeniem zaoczności. w Warszawie, dnia 27 Października (8 Listopada) 1892 r.

1909

Książ Jan Jaworski.

Od zaziębienia

Garnitury Kutnerowe,

Puch Erdredonowy na funty i arkusze

oraz **Pierze i Puch** zwyczajny,

Kołdry gotowe

Atlasowe, Adamaszkowe, Tybetowe,

Bajowe i inne,

Wate z własnej fabryki,

oraz przyjmują się **kołdry do szycia.**

Poleca

1601

Skład Towarów Łokciowych i Waty,

PO CENACH NIZKICH,

R. KOECHER, Podwal Nr 7.

DO SKŁADU

3r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej Nr 7,

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk niemieckich i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgla kowalskich angielskich,

Tektury smołcowej,

Stali Resorowej Angielskiej.

Administrator Spółki Fabryki

Cukru CIECHANÓW,

ogłasza, że zawiadomiony został przez **Grajanę Dąbrowskiego**, właściciela imiennego udziału Nr 71 rzeczony spółki, o zagubieniu tegoż udziału. Osoby mające prawa co do tego udziału, raczą się zgłosić w ciągu sześciu miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia do biura Administracji, mieszczącego się w domu Nr 153 przy ulicy Marszałkowskiej w Warszawie.

Jeżeliby w ciągu tego czasu nikt nie udowodnił praw co do tego udziału, w takim razie **Grajan Dąbrowski** otrzyma duplikat w zamian za zagubiony udział, z uwagi, że w myśl § 9 aktu założenia Spółki Fabryki Cukru Ciechanów, udziały mogą być nabywane przez trzecie osoby, nie inaczej jak za zezwoleniem Rady Nadzorczej rzeczony spółki. Warszawa, d. 15 Listopada 1892 r. 1600R

KASJERKA,

energiczna, taktowna, ze znajomością podwójnej książkowości oraz biegła w obliczaniu, potrzebna do kantoru fabrycznego. Poważna rekomendacja wymagana. Pensja rs. 40.—Oferty w Biurze Ogłoszeń Wierzbowa, pod literami K. K. 1948

Sprzedają się złota i srebrne **Pierścionki, Kolczyki, Broszki, Bransoletki** etc, z parzykami sztucznymi brylantami, które

re...owaniem, ogniem i grą koloru... nie ustępują prawdziwym, o czym można się przekonać naocznie w kantorze fabryki

„Paryzka Kompania”

w Warszawie, Biała Nr 10.—Ilustrowane katalogi wysyłają się za 50 kop. 1947

Towarzystwo Międzynarodowe Wagonów Sypialnych,

ma honor podać do powszechnej wiadomości, iż od dnia 17-go Listopada, na linii Warszawa—Petersburg, oprócz wagonów sypialnych, kursujących z pociągami pocztowymi Nr 3 i 4, także wagony kursować będą jeszcze z pociągami osobowymi Nr 5 i 6, wychodzącymi z Warszawy o godzinie 11.25 w nocy, a z Petersburga o godz. 10-ej wieczór. 1602R

220 numerów od 1 rs. i drożej na dobę, HOTEL METROPOL, MOSKWA, Plac Teatralny.

Pierwszorządny, największy hotel w stolicy, znajduje się w samym środku miasta. Możliwe udogodnienia dla pp. podróżujących.
UWAGA. Ponieważ dorozkarczom nie daje się na piwo, przez Zarząd hotelu, uprzejmie prosi nie zwracać uwagi na słowa dorozkarczy, dotyczące się hotelu. 1488r

ARTHUR KLEINMANN,
47, Królewska 47,
poleca swój stale assortowany
skład **Perfum, Mydła i Kosmetyków** pierwszorządnych
firm zagranicznych, po cenach bardzo przystępnych.
Wszelkie **nowości** w zakres perfumeryj wchodząca. 195i
Wyłączna sprzedaż **puszków do pudru** fabryki I. Barona.

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewońskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzeźbiarskie i najzgrabniejszy kraj. Uczennice szybko odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. Filja: Łódź, Zielona 5. 36413

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 36990

Szkoła kroju systemem Worth'a Skwareckiej. Uwaga! Uczennice praktykują na materiałach. Plac św. Aleksandra 14. 36628

Adres: Pierwszorządne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 3736r

Angielka rodowita, wyższy dyplom, lekcje trzy tygodniowo, miesięcznie rs. 3. Bracka 6, mieszkania 16. 37616

Buchalterji wyucza gruntownie, b. wieloletni zastępca Danilewicz, autora buchalterji, — Chmielewski, Bracka 5. 3582r

Buchalterji wyucza nauczyciel specjalista Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 37285

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrow, guwernantki, bony. Świętokrzyska 27. Dąbrowska. 37506

Doświadczony korepetytor z niemieckim, francuskim, konwersacją ruską, poszukuje zajęcia. Mogą być obiady. Oferty przyjmuje Kurjer „Occasion”. 37646

Francuzka za korepetycję dla uczennicy V-ej klasy otrzyma mieszkanie przy rodzinie. Marjensztadt 9, mieszk. 4. 37598

Francuzka z dyplomem, udziela lekcje literatury i konwersacji, u siebie i na mieście. Zastąpić można pomiędzy 4-tą i 6-tą. Chmielna 5, mieszkania 70. 37571

Konwersacja francuzka i niemiecka. Nowy-Swiat 70—11, 1-e piętro, front. 37310

Korepetytor na wieś potrzebny—przygotować ucznia do 3-ej klasy gimn. real. za 180. Wiadomość: Dietrich w fabryce Temler Szwede, Przykopowa 12. 37650

Nauczycielka muzyki udziela lekcje u siebie i na mieście. Wiejska 3, mieszkania 18, do 12-tej. 36457

Nauczycielka udziela muzyki za przystępną cenę lub obiad. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Heleny”. 37049

Nauczycielka z wyższym patentem, (gimnazjalistka), poszukuje lekcji. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „W. L.” 37552

Nauczycielka posiadająca języki, francuski i niemiecki, z bardzo dobrimi konwersacjami, oraz ruskim i muzykę poszukuje posady, demi-plac, lub lekcji. Nowy-Swiat 22, m. 18. Od g. 5-ej do 8-ej. 37558

Nauczyciel-matematyk, ma dwie godziny wolne. Wiadomość: Hortensja 1, m. 5, od 3—6. 37631

Nauczycielka z wyższym patentem, udziela lekcji, korepetycji. Hoża 26—16. 37603

Nauczycielka z wyższym patentem, początkami muzyki, poszukuje stałego miejsca w Warszawie lub w bliskości. Widok 24, 4-a od 12—2-ej. 37228

Nauczycielka z patentem, medalistka, poszukuje lekcji. Krochmalna 48, mieszkania 21. 37008

Potrzebna codziennie godzina niemieckiego za obiad. Bracka 5, m. 16. 37636

Skończona gimnazjalistka, specjalność: matematyka, ruski, szuka lekcji lub korepetycji. Włodzimierska 10—15, od 11-tej do 2-giej. 37000

Potrzebny nauczyciel do dwojga dzieci za obiady i umiarkowaną dopłatę. Leszno 42—2, do siódmej wieczorem. 37517

Student-korepetytor, francuski, niemiecki. Tamka 19, m. 11. 36287

Student uniwersytetu, doświadczony nauczyciel udziela lekcji. Wilcza 59, mieszkania 17. 37596

Skończywszy gimnazjum poszukuje lekcji, korepetycji lub kondycji. Marszałkowska 139, skład kapeluszy. 37546

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, poszukuje lekcji lub korepetycji za obiady lub pieniądze. Aleksandra 14, mieszkania 50.—C. 3732r

Student uniwersytetu skończył gimnazjum z medalem, doświadczony korepetytor, poszukuje korepetycji. Marszałkowska 95, mieszkania 29. 3733r

Udzielam lekcji i korepetycji, specjalnie historii literatury polskiej. Ul. Chmielna 82—9. 37017

Uczeń kl. 7-ej gimnazjum V-go, poszukuje korepetycji. Wspólna 40, m. 16. 37593

Uczeń filolog kl. 5-ej poszukuje korepetycji lub lekcji. Widok 19, m. 9. 3706r

Doniesienia osobiste.

Dla 15,000 rs. list bardzo pilny na pocztę. 37642

Dla Łucji Braclawsko list na pocztę Włodawek. 37611

Kawaler lat 28 (katolik), przystojny, blondyn, z powołania kupiec, posiadający kapitał 7,000, obecnie utrzymujący skład wódek, poszukuje miłej i gospodarniej żony. Adresować upraszam poste-restante „W. Nadzieja”. 36682

List do Miłosa Słowackiego na pocztę. 37585

Panna lat 19, przystojna, wykształcona, pragnie wyjść za człowieka, któryby mógł być zapewnił, katolikiem, z dobrej rodziny. Panna wie racza składać listy poste-restante pod lit. E. M. C.; o wysłaniu zawiadomić w Kurjerze Warszawskim. 37385

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, ofcyna 25. 35921

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Nowy-Swiat 24—4, od godz. 10 do 12-ej. 37556

Freblówka z zagranicy poszukuje zajęcia na kilka godzin dziennie. Posiada język niemiecki. Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod W. K. 3738r

Handlowiec wykształcony, samodzielny, znający języki i buchalterję, mający za sobą dwudziestokilkuletnią praktykę w różnych gałęziach handlu, poszukuje odpowiedniej posady. Referencje pierwszorządne. Oferty przyjmuje Kurjer dla W. F. 37161

Handlowiec prowadzi wieczorami książki, korespondencję polską i ruską, przepisuje. Oferty „41” przyjmuje Kurjer. 37292

Izraelitka z gimnazjalnym patentem i dobrimi rekomendacjami poszukuje miejsca nauczycielki. Elektoralna 3, m. 8. 37657

Młoda, inteligentna osoba (niemka), posiadająca obecnie posadę, poszukuje tejże nadal jako towarzyszką, gospodyni lub też wychowującą dzieci. Oferty uprasza się składać pod lit. „K. M. 100” kantor Kurjera Warszawskiego w Łodzi. 3660r

Osoba młoda, przyzwyczajona, obeznana z gospodarstwem wiejskim i miejskim, poszukuje zajęcia w tym kierunku lub do dzieci. Wiadomość: Żelazna 50, m. 23. 37655

Młoda panienka, znająca dobrze ruski i francuski oraz trochę niemiecki, poszukuje miejsca kasjerki lub innego stosownego zajęcia. Wiadomość w sklepie norymberskim „Marji”, ulica Przejazd 2. 37665

Niemka kurlandka poszukuje miejsca do dzieci. Wilcza 51, m. 16. 37559

Niemka udziela konwersacji, ma kilka godzin wolnych. Kurjer Warsz. zaraz. 37607

Osoba czytająca, pisząca płynnie po polsku, rusku, znajdzie wieczorem zajęcia. Oferty sub „Wieczór” w Kurjerze. 37410

Osoba inteligentna, energiczna, znająca się na gospodarstwie wiejskim i miejskim, poszukuje miejsca do zarządu domem i gospodarstwem lub zajęć sklepowych. Świadczenia chlubne. Adres: Żelazna 93, mieszkania 18. 37234

Osoba inteligentna poszukuje na dni gotowania obiadów. Wiadomość: Piękna 42, mieszk. 68. 37433

Ogrodnik z chlubnymi świadectwami, niemłody, samotny, poszukuje obowiązków. Koszykowa 36, m. 5. 37570

Panna znająca krawiecczynę i bieliznę poszukuje szycia w prywatnym domu. Aleja Jerozolimska 83, m. 7. 37669

Panienka inteligentnej powierzchowności poszukuje miejsca do sklepu. Wiadomość: Zakroczymska 9, mieszkania 29. 37686

Panna młoda poszukuje zajęcia do sklepu. — Królewska 18, mydlarnia. 37592

Paryżanka wykształcona ma kilka godzin wolnych wieczorem. Zielna 32, mieszkania 9, od 6-ej. 37180

Panna przybyła niedawno z Petersburga poszukuje miejsca kasjerki lub w kantorze, posiada poważne rekomendacje. Oferty składać Warszawa poste-restante S. R. 37209

Rubli 25 i więcej przy absolutnej dyskrekcji za wyrobienie miejsca, choćby w najskromniejsze wyposażenie, byle w poważnym sklepie, kantorze lub pracowni, wypłaci młoda osoba z dobrej rodziny, umiejąca sprzedawać, ze świadectwem ukończenia kursu buchalterji i korespondencji handlowej. Anna-Helena, poste-restante Warszawa. 37489

Student prawnik poszukuje zajęcia. Wspólna 33, mieszk. 3, od 2—5. 37103

Ukończywszy buchalterję, pragnę przy buchalterze za pomocnika pracować bez pretensji. Proszę pp. kupców lub fabrykantów o oferty: Hoża 44, m. 1. 37562

Wykształcona niemka poszukuje zajęcia za obiad. Nowy-Swiat 52—14. 37634

Zdolny i pomysłowy mechanik, a zarazem tokarz, z dobrymi świadectwami, poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać w zakładzie grawerskim, Miodowa 1/496. 36875

b) Zaofiarowane.

!!! Potrzebna jest francuzka do konwersacji do dwojga małych dzieci, jako przychodnia od godziny 3 do godziny 8-ej. Wiadomość: hotel Saski 122, od 12 do 3-ej. 37262

Bona rodowita niemka, posiadająca krawiecczynę, potrzebna. Zabia 4, m. 28, od 11 do 12-ej w południe. 37362

Drukarze i uczniowie potrzebni do litografji przy ulicy Bielańskiej 16. 37594

Do bazaru bielizny, Elektoralna 4, potrzebny chłopczyk przychodni do nauki. 37577

Dwóch zecerów oraz drukarza do pedalówki potrzeba zaraz. Rundo, ul. Marszałkowska 123. 37560

Do kwiatów potrzebne są podręczne i uczennice płatne. Długa 23, m. 7. 37553

Do handlu win potrzebny chłopiec za wynagrodzeniem. Chłodna 8. 37653

Do fabryki maszyn potrzebny majster ślusarski, znający się na swojej specjalności, któryby w danych razach mógł zastępować właściciela. Wiadomość: Twarda 6, mieszkania 40. 37615

Do zakładu ślusarsko-mechanicznego potrzebna chłopców i praktykantów. Grzybowska 23. 37071

Jest stałe zajęcie dla panien maszynistek bielizniarek, podręcznych, dziurkarek oraz uczennice początkujących, za wynagrodzeniem według żądania. Freta 3, m. 5. 37648

Kopista główny fotograf potrzebny zaraz. — Tylko bardzo uzdolniony przyjeżdżającym być może. Zakład fotograficzny „Karoli i Troczewski”, Krak. Przedm. 42. 37191

Kwiaciarka znająca dokładnie swój fach, zdolna do samodzielnego kierowania pracownią, potrzebna jest natychmiast na wyjazd do Petersburga. Wiadomość: Ettinger, Chmielna 20, do godz. 9-ej rano i od 8—10-ej wieczór. 3728r

Lektorka młoda, inteligentna, potrzebna w godzinach popołudniowych. Wynagrodzenie rubla za godzinę. Oferty poste-restante A. B. C. 37645

Maszynistki do bielizny za dobrem wynagrodzeniem potrzebne. „Warszawska Konkurencja”, Nowy-Swiat 33. 37293

Maszynistka i podręczna potrzebne do bielizny. Daniłowiczowska 4, m. 32. 3710r

Numerowy mogący prowadzić bufet w łazni potrzebny jest. Zgłaszać się na ul. Dobrą 65 (róg Białoskórniczej). 37044

Niemka młoda, inteligentna, potrzebna do konwersacji w godzinach popołudniowych. Oferty składać w Kurjerze pod „Konwersacja”. 37230

Od 1-go stycznia potrzebny rządca domu zdolny, z małą kaucją i poważną rekomendacją. H. H. kantor Kurjera Warsz. 37588

Potrzebne panny do sukien. Nowogrodzka 31, Nowakowska. 37540

Potrzebna francuzka do dziecka na parę godzin dziennie za mieszkanie lub za umową. Jezuitska 6, mieszkania 1. 37581

Potrzebna jest maszynistka do koszul męskich. Elektoralna 8, m. 4. 3731r

Potrzebna zaraz panna do szycia do domu prywatnego. Leszno 1, mieszk. 31. 37579

Potrzebne są zdolne maszynistki do bielizny i do krawatów. Wiadomość w fabryce krawatów, Miodowa 17. 37573

Potrzebna jest kasjerka do cukierni. Róg Długiej i Miodowej 21. 37568

Potrzebne prasowaczki do drobiazgów. Bełdarska 24, m. 19. 37565

Panny zdadne i podręczne potrzebne do okryć. Krakowskie-Przedm. 17—3. 37566

Potrzebny subiekt felczerski na prowincję. Wiadomość: Przechodnia 5, m. 18. 37561

Potrzebna jest zaraz młodsza z chlubnymi świadectwami, znająca doskonale służbę pokojową i umiejąca dobrze pracować prasować. Wiadomość: ulica Kotzebue 10, m. 4, od 4-ej po poł. 37555

Potrzebny jest uczeń do tapicera. Chmielna 10. 37549

Panienka inteligentna, z językiem ruskim znająca krawiecczynę, potrzebna na przychodnię na kilka godzin dziennie. Marszałkowska 97, sklep towarów łokciowych. 3763r

Potrzebne maszynistki i do dziurek do bielizny. Żorawia 6, m. 33. 37635

Potrzebna bona freblówka na przychodnię. Pawia 12, m. 3. 37606

Panna do spódnicy potrzebna zaraz. Granična 16, wejście sieni. 37661

Potrzebna zaraz podręczna i nocennica do krawieczyzny. Ulica Graniczna № 11, parter. 37609

Potrzebna jest freblówka do dwójga małych dzieci, od godziny 9 do 12-ej. Wiadomość: hotel Saski № 122, od 12 do 3-ej. 37261

Potrzebna jest bona niemka lub dobrze mówiąca po niemiecku, do pięciorga dzieci, na wyjazd do Rostowa nad Donem. Wiadomość w sklepie Aleksandra Fejsta, ulica Senatorska w Warszawie. 37303

Potrzebne panu uzołnionie do sukien i dziewczynki do nauki. Krochmalna № 49, mieszk. 8. 37295

Potrzebne maszynistki i do ręcznej roboty kofinierzyków, półkoszulków i mankietów. Wiadomość: Nowolipie № 30, m. 22. 27264

Potrzebne zdolne i podręczne do krawców. Widok 14, mieszk. 10. 37354

Potrzebny jest uczeń do apteki prowincjonalnej. Wiadomość w składzie materiałów aptecznych W. Jacobson, A. Biernacki i S-ka, Senatorska 29. 3707r

Potrzebna zaraz zdolna maszynistka do trykotów. Praga, Moskiewska 23, m. 3. 37004

Potrzebny doktor, lepiej chirurg, w dobrym punkcie powiatu oszmiańskiego. Łaskawe oferty proszę wysłać: stacja Holszany, do apteki Korsaka w Trabach. 37018

Potrzebne są zdatne do pracowni sukien. — Zakroczymka № 15, m. 7. 37094

Potrzebne maszynistki zdolne do bielizny. Chmielna № 72, m. 34. 37045

Potrzebny jest kucharz znający usługę, kawaler, do dwójga państwa na wieś, albo kucharkę doskonale gotującą, umiejącą prać, prasować i hodować drób. Zgłaszać się na Warecką № 10, mieszk. 4, od 10-ej zrana do 12-ej. 36852

Potrzebne panny do staniaków i fastrygowania, zupełnie uzołnione. Magazyn Józe-
finy, Erywańska 9. 37502

Potrzebne maszynistki do bielizny i dziurkarki. Pańska 60, mieszk. 43. 37699

Potrzebny uczeń lat 14, z elementarnem wykształceniem, do handlu Br. Kempner, Długa 5. 37700

Potrzebne są panny podręczne do krawieczyzny. Ogrodowa 9, m. 9. 37697

Potrzebna maszynistka do bielizny. Elek-
toralna № 13, m. 14. 37698

Potrzebne panny zdatne do staniaków i uczen-
niece. Chmielna 47. 37661

Potrzebne zaraz zdolne staniczarki i podręczne, Marszałkowska 135—11, Chmiel-
cka. 37662

Potrzebna jest panienska podręczna do kra-
wieczyzny, z pensją od 3 do 6 rubli. Freta
22, m. 11. 37678

Potrzebny uczeń biegły, gruntownie ob-
znajmiony z cenami towarów kolonialnych.
Zgoda 7—6. 37675

Potrzebny jest na wieś karbowy, starszy
wiekiem, pojedynczy, piśmienny, znający
rolnictwo. Wiadomość: Plac św. Aleksandra
№ 14, w dystrykcji, wieczór 7—8-ej. 37674

Potrzebny jest ogrodnik, obznajmiony do-
kładnie z prowadzeniem chmielnika. Wia-
domość u Kiwerskiego w Bogusławicach,
p. Radom. 37670

Potrzebna jest dziewczynka do nauki zycia
z całodziennem życiem. Kapitulna № 5,
mieszkania 14. 37667

Potrzebny jest subjekt chrześcijanin, dobrze
obeznany z towarem galanteryjnym. Oferty
z kopjami świadectw przyjmuje Kurjer War-
szawski pod wyrazem „Subjekt.” 3784r

Potrzebne panny podręczne. Ulica Złota
№ 30, A. Cieplia. 37684

Sklepowa potrzebna zaraz do samodzielnego
prowadzenia handlu, z kaucją. Ul. Mio-
dowa № 6, wejście z bramy. 37691

Kupno i sprzedaż.

A. Otomana tania, ładna. Leszno 31, m. 8
lub u stróża. 37365

A. Najtaniej kupicie materiały piśmienne
tylko u Rajczaka, Miodowa 12. 37668

Bardzo tania szkatulki żelazne z sekretami,
klodki duże angielskie, maszynki firmowe
do plomb. Tłomackie 13, Sikorski. 37628

Chodniki jutowe, dywanowe, szpagatowe,
wełniane i kokosowe, największy wybór u
Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Ery-
wańskiej. 3880r

Cygara fabryki „Imperial” wyprzedaje się
przy nie mniej 100-sztukowej ilości z ustę-
stwem rabatu. Nowy-Swiat № 36, mieszka-
nia № 9. 35294

Do sprzedania palto pluszowe i rotunda
jedwabna na wełnianej wacie i jedwabnych
podszyciach, bardzo ładne, kołnierzyk duży z
niebieskich lisów. Nowy-Swiat № 36, miesz-
kania 18. 37198

Dywany wschodnie do sprzedania tania. —
Od godz. 10—1-ej, Nowogrodzka 39, mie-
szkania 4. 37126

Do sprzedania za połowę ceny futro męz-
kie skunksy i szal turecki z wystawy pary-
skiej. Bracka 25, m. 1. 37415

Dominiun Seroczyn, poczta Siedlca, poszu-
kuje krów dojnych albo mających się
wkrótce wycielić. — Werner. 37273

Do sprzedania palto pluszowe na lisach,
pluszu 6 łokci ładnego, łódeczko żelazne na
biegunach, biurko duże, portjery. Chmielna
10, m. 4. 37600

Dywany strzyżone salonowe od dziewięciu
rubli sprzedaje Makow, Solna 9. 37627

Do sprzedania dla braku miejsca duża ka-
napa, 4 fotele, piernat, dwie poduszki oraz
dwie suknie wełniane paryskie mało używane.
Świętokrzyska № 35, mieszk. 4, od 12 do 3-ej
po południu. 37595

Do sprzedania lustro duże czarne z konso-
lą marmurową, lampa wisząca, uprząż na
pojedynkę, 2 łóżka dębowe. Ul. Wolność
№ 16, m. 5. 37584

Do sprzedania tania rotunda aksamitna na
lisach z kołnierzem z srebrnych lisów, od-
powiednia dla osoby starszej, średniego wzro-
stu. Marszałkowska d. № 77, m. 4, od 10 do
3-ej po poł. 37574

Do sprzedania dwa lustra salonowe pięć
darszynów wysokie i arszyn szerokie. Wil-
cza 51, m. 14. 37639

Do sprzedania dwa biurka męskie, dwie
szafy, półka i dwa taburety za cenę przystę-
pną. Krakowskie-Przedmieście 30, mieszka-
nia 7, zrana od 11-ej. 37643

Fortepian zagranicznej fabryki Boisselot
do sprzedania za rs. 190. Zielna 5, skład
węgli. 37099

Fabryka mebli giętych, Smolna № 16, pole-
ca meble w różnych najświetniejszych faso-
nach, tania, krzesła od 18 rs. tuzin. — Świe-
żawski. 36569

Fortepian czarny najnowszego fasonu tania
sprzedam. Elektoralna 51, m. 10. 37236

Futro niedźwiadki do sprzedania za rs. 80. —
Ulica Nowolipie b. pałac Mostowskich № 2,
stróż wskaże. 37223

Fortepian do sprzedania, Ulica Długa № 9,
m. 3. 37210

Futro skunksy męskie i paltocek na chłopca
10-letniego w dobrym stanie do sprzedania.
Hoża 51, mieszk. 5, od 1 do 3-ej. 37321

Faeton używany z fordeklem, faetony, wo-
lanciki, bryczki, sanki nowe sprzedają ta-
nio. Leszno 52. 37176

Faeton używany, mocny, do sprzedania. —
Nowolipie № 80, wprost Żelaznej, u gospo-
darza. 37347

Futro męskie elki za 40 rs. Hoża 14, mieszk-
kania 4. 37252

Fortepian Kralla krótki, czarny rs. 135. —
Ciepła № 7, w kawiarni. 37583

Fortepian Małeckiego w dobrym stanie do
sprzedania. Krucza 32—4. 37582

Fortepian, otomana i sześć fotelików do
sprzedania niedrogo. Dobra № 51, mieszka-
nia 20. 37624

Faeton i fortetian o 6 1/2 oktawach do sprze-
dania. Leszno № 69, m. 38. 37647

Fortepian bardzo dobry rs. 85 sprzedaje. —
Leszno 55, Grabowski. 37677

Fortepian, lankastrówkę, szkatulkę grającą,
pierscionek opalowy sprzedam. Senator-
ska 9, m. 3. 37127

Garnitury gabinetowe od 85 rubli, otomana
23, szeslong 15, garnitur czarny. Obstalun-
ki, przeróbki tania. Marszałkowska 77, Wo-
dzyński. 37324

Garnitur mebli orzechowych krytych u-
trechem, duże lustro złożone z konsolą,
portjery i inne drobnostki do sprzedania za-
raz. Erywańska № 10, mieszk. 12. 37608

Jest do sprzedania lankastrówka dobra bar-
dzo tania. Leszno 6—1. 37298

Jest do sprzedania mały kocz poczwórny,
bryczka. Nowy-Swiat № 25, w zakładzie ko-
walskim. 37323

Kasy ogniotrwałe alarmujące z zegarowym
przypięciem, jedynie wyrabia Sikorski. Ce-
ny niskie. Marszałkowska 125. 34412

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R.
Boatego, Nowy-Swiat 34. 3704r

Kase ogniotrwałe sprzedam tania, Chmiel-
na 5, m. 37. 37480

Kasztany dwunastoletnie i starsze, w pię-
knych koronach, do sprzedania tania w o-
grodzie Kubalskiego, „Czyste”, obok lasu
spacerowego. 37658

Kandelabry, garnitury, szafy, stół, krzesła,
porcelana. Marszałkowska 135, mieszka-
nia 5. 37619

Kartofle (Dabery) do sprzedania w wię-
kszych i małych partjach. Chmielna № 16,
mieszk. 5. 37610

Lankastrówka Sztapla 14-ka za rs. 60. —
Zorawia 3, m. 18. 37194

Lankastrówka z wszelkimi przyborami
za 40 rs. Wiadomość: Ciepła 6. 37629

Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście
№ 5, poleca maszynki do czyszczenia kno-
tów. 3424r

Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście
№ 5, poleca łyżwy metalowe damskie i męz-
kie w wielkim wyborze. 3424r

Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście
№ 5, poleca aparaty kontrolujące w han-
dlach detalicznych jaknajdokładniej wpływy
kasowe i uniemożliwiające wszelkie naduży-
cia, a ewentualnie wykazujące każdorazowy
niedobór kasowy. 3423r

Meble tania! Kompletne urządzenie salono-
we, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dę-
bowe oraz inne meble i lustra w całości lub
pojedyncze sztuki. Marszałkowska 119, mie-
dzy Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga bra-
ma, parter. 37557

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzecho-
wy, lustra, rozmaite inne meble, szafy,
kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, fi-
ranki. — Marszałkowska № 108, od ulicy
Chmielnej № 37, m. 30. 37509

Masło wyborne do potraw i powidia do-
skonale. Złota 37, mieszkania 7, od 9-ej
do 12-ej. 37448

Meble: kanapa, 4 fotele, 4 krzesła w zupeł-
nie dobrym stanie do sprzedania. Nowy-
Świat 70, m. 7, od 10—1-ej. 37463

Meble różne, salonowe, gabinetowe, budua-
rowe, otomany, szeslongi. Krucza 49, ta-
picer Ring. 37165

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzecho-
wy, lustra, rozmaite inne meble, szafy,
kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, otoma-
na. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Mar-
szałkowskiej, u właściciela domu. 36232

Meble z pięciu pokoiów, mało używane, ta-
nio do sprzedania. Krucza 10, rzadca do-
mu. 35847

Meble, garnitury, otomany, szafy, kreden-
sy, stoły, krzesła, łóżka, komody, biurka i
inne za bezcen. Mokotowska 59, przy placu
św. Aleksandra, Koperski. 35846

Meble po zwiniętych magazynie, rozmaite
garnitury, otomany, szeslongi, kredensy,
szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16,
m. 13, w bramie na lewo. 37088

Meble czarne, otomany, kozety sprzedaje
tania. Świętokrzyska 8, Trzaska. 37346

Maszyna Singera nowa, pięknie, cicho szy-
jąca rs. 33 oraz używane rs. 20 i 25, w za-
kładzie reparacji maszyn do szycia, Nowy-
Świat 61. 37651

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy,
kredensy, biurka, komody, łóżka, lustra i inne,
niepraktykowanie niskie ceny. Krakow-Przed-
mieście 10, m. 6. 37676

Mebli piękny garnitur oraz lambrekiny i
portjery do sprzedania. Ceglana 1, miesz-
kania 5. 37663

Meble. Otomany, fotele wygodne, materace
sprężynowe i włosiane. Bardzo tania prze-
rabianie mebli, prędko i rzetelnie. Nowy-
Świat № 35, tapicer. 37681

Meble do salonu kryte utrechtem, roboty
Gaszynskiego, rs. 325. Marszałkowska
№ 134, m. 4, do godziny 2-ej. 37328

Meble! Garnitury mało używane tania do
sprzedania. Elektoralna № 53, u tapi-
cera. 3708r

Maszyna ręczna dobrze szyjąca rs. 10. Ze-
lazna 79, m. 2. 37696

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Długa
№ 20, mieszkania 34. 29708

Meble różne z pięciu pokoiów tania do sprze-
dania z powodu wyjazdu. Nowy-Swiat 21,
mieszkania 28, drugie podwórko, drugie pię-
tro. 37342

Na raty tygodniowe sprzedaje korthy, sukna,
nasyberny i kamgarny. Wiadomość: Twar-
da 5, mieszk. 70. 3586r

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na
prowincję fabryka Maurycego Silberberga,
Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres
i numer 8. 36203

Owies wagonami i detalicznie sprzedaje dom
handlowy B. Werner et Comp. Królews-
ka 8. 3705r

Otomana gustowna sprzedam tania. Kra-
kowskie-Przedmieście № 20, m. 11. 37693

Otomana dobrze zrobiona, włosiem wysłana,
niedrogo do sprzedania. Elektoralna № 23,
m. 19. 37652

Palto na futrze z małym kołnierzem, w do-
brym stanie, na męczyżnę średniego wzro-
stu, dobrej tasy, za 40 rubli. Chmielna № 38,
mieszkania 12. 36974

Pianino piękne. Elektoralna 51, mieszk. 3,
od 9 do 2-ej. 3737r

Po zwiniętych magazynie obuwia J. Żurka
Wierzbowa № 6, wyprzedaje się obuwie
damskie po niższych cenach. Dobra № 41,
mieszkania 9, na I-em piętrze. 37014

Pianino do egzer cytowania się na godziny.
Wileza 24, mieszkania 5. Także przyjmuję
suknie do roboty od rubli 3. 36647

Rs. 6 szeslong w dobrym stanie. Złota 30,
miesz. 25. 37179

Palto 2, męskie i damskie, mundur, wice-
mundur, frak, szpada i kapelusz dla sądo-
wnika, szafka, stół rozsuwany, łóżka, dwa fo-
tele i klatka dla papugi do sprzedania. Żela-
zna № 44, mieszk. 10, od godz. 2 do 5 ej po
południu. 37108

Rowery kupuję używane, w dobrym stanie
Rowery proszę składać w kantorze Kurjera
Warsz. „Rower.” 36282

Szafa wystawowa, umieszczona w najle-
szym punkcie miasta, zdatna na każdy to-
war, tania do sprzedania wraz z latarnią. —
Wiadomość: Bracka № 20, w składzie porce-
lany Fijałkowskiego. 36973

Siodło angielskie z całym kompletem, kilka
srazy używane, do sprzedania. Nowy-Swiat
№ 60, m. 6, od 1 do 3-ej. 37009

Suknia balowa, koronkami i kwiatami u-
brana, prawie nowa, do sprzedania za 15 rs.
przy ulicy Pańskiej № 26, III-ie piętro od
frontu. 37458

Sprzedam szafę enkierniczą, bufet, skrzy-
nię do maki, lodownię pokojową, wystawę.
Marszałkowska 90. 37387

Sezonowa sprzedaż kapeluszy damskich po
scenach niepraktykowanie niskich. Wybór
wielki. Towary najnowsze. Świętokrzyska 10,
Zawistowska. 36747

Szyneł uczniowski prawie nowy oraz szafka
do rzeczy do sprzedania. Włodzimierska 21,
mieszkania 4. 3688r

Szopy męskie w dobrym stanie. Wiadomość
Jerozolimka 37, m. 20. 37590

Sprzedam lankastrówkę, lufy Bernarda. —
Podwale 18, handel kolonialny. 37547

Suknia czarna grenadinowa 9 rs., futro dam-
skie 10. Sosnowa 11, m. 7. 37688

Tania do sprzedania zaraz dębowe urządze-
nie sklepowe. Ulica Graniczna domu № 2.
Wiadomość u stróża. 37548

Wyroby Kunickiego, kaftany i spodnie to-
łsiowe i jelonkowe, chroniące od przezie-
bienia i reumatyzmu, jakoteż pasy i przeście-
radła, sprzedają się tania w magazynie T. Ko-
złowskiego, Wierzbowa № 8, gmach teatru,
wprost Niecałej. 37416

Wyżet ponter, bez zarzutu, siedmiomiesię-
czny, do sprzedania. Pańska 66, mieszka-
nia 65. 37564

Z powodu wyjazdu są do sprzedania piękne
rośliny pokojowe. Jerozolimka 80, miesz-
kania 6. 37605

30% taniej korthy fabrykacji Ed. Rudow-
skiego skiego w Zgierzu, z powodu zwinięcia
fabryki. A. Rudowski. Ul. Marszałkowska
151. 35315

Interesa handl. i majątk.

A) Do interesu korzystnego, bez ryzyka,
potrzebna współniczka z kapitałem 4,000
do 6,000 rs., które będą zabezpieczone na do-
brej hipotece w Warszawie. Wiadomość: Śli-
ska 50, m. 34, od 3 do 5-ej. 37348

Bardzo dobre utrzymanie można mieć, ku-
pując tania sklep spożywczo-dystrybucyjny.
Wiadomość: kantor komisowy, Nowozenaar-
ska № 6. 3692r

Dom do sprzedania za 4,500 rs., ubezpieczone
3,700 rs., lub wydzierżawienia za 1,500 rs.
na 6 lat. Dochód z domu 460 rs. rocznie. Mo-
że być korzystne dla ogrodnika, gdyż jest ob-
szerny plac. Wiadomość: Kamionek, Rybna
17, u właściciela. 37291

Dom na jednej z najpryncypalniejszych ulic,
przynoszący około 10,000 rocznie, skanaliz-
owany, wskutek szczególnych okoliczności
do sprzedania bardzo tania, bo przeszło 11%
brutto. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski
„S. W. 10,000.” 37591

Do sprzedania sklep wiktualów. Nowe-
Miasto № 10. 37621

Dom w bliskości Placu św. Aleksandra, z
frontem pod budowę, z powodu wyjazdu do
sprzedania na dogodnych warunkach. Wia-
domość: Wspólna 14, u stróża. 37634

Do samodzielnego prowadzenia pracowni
ostrojów lub też ubiorów damskich albo fa-
brykacji krawców, poszukiwany jest jako
współniczka pojedyncza inna osoba bez za-
dnego kapitału, lecz kompletnie wydoskona-
lona w którymkolwiek z powyższych zawo-
dów. Szczegółowa wiadomość w pracowni
krawców, Nowolipie 3 nowy. 37672

Interes dający całkowite utrzymanie, egzy-
stujący od lat 20, a nie wymagający żadnej
specjalności, do odstąpienia z raz za rs. 400.
Wiadomość: ul. Furmańska № 2, mieszkania
№ 4. 37

Jest do odstąpienia bawaria za przystępną cenę. Ulica Oboźna № 10. 37423

Krowiarnia do sprzedania w środku miasta, urządzona podług nowoczesnych wymagań, egzystująca od lat kilkunastu, z wyrobionymi gospodami. Wiadomość: Królewska 5, mieszka 7. 37580

Kawiarnia bardzo tanio, dobry punkt, z powodu wyjazdu. Wiadomość: kiosk, Długa. 3730r

Kawiarnia do sprzedania, egzystująca od lat kilku. Próżna № 3. 37701

Kawiarnię sprzedam z bilardem, piekarnią. Kantor komisowy, ulica Nowosennańska 5. 37656

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu niedrogo. Nowy-Swiat № 4. 37248

Majątek ziemski w gubernji plockiej, nad granicą pruską, wólk 20, w dobrej glebie, zagospodarowany, z dworem murywanym, do zamiany na dom w Warszawie lub za gotówkę. Wiadomość: Chłodna № 8, mieszkania 4, zrana od 9 do 12-ej i od 4 do 7-ej wieczorem. 37240

Magle do sprzedania. Leszno 45. 37288

Magle do sprzedania. Ulica Chmielna № 68. 37638

Nieruchomość do sprzedania na dobry procent. Punkt dobry. Freta 53, m. 12. 37576

Ogród owocowo-warzywny z ciepłarnią w Grochowie, naprzeciwko fabryki świec W-go Hocha, do wydzierżawienia. Wiadomość u rządcy folwarku. 36820

Potrzeba 2,000 rs. na I-szy numer hipoteki na 6%, bez pośrednictwa. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 37617

Poszukuję osoby inteligentnej, katolickiej, do interesu dobrze procentującego, jako współniczkę. Kapitał rs. 1,500. Oferty przysyłać: Zienna 4, m. 4. 37673

Place w Warszawie przy ulicy Przemysłowej, położone w dzielnicy fabrycznej, po 8,000 lok. kw. 4 narożne, 30,000 lok. kw. mający jeden, a frontu 328 lok. oraz parę mniejszych, do sprzedania. Wiadomość w Łodzi, ul. Piotrkowska 124, Steczkowski. 3728r

Poszukuję domu skanalizowanego, w dobrym punkcie miasta, bez pośrednictwa, w cenie 70—80,000 rs., za gotówkę. Interesować się będą tylko ofertami, które wykazują przynajmniej 10% dochodu brutto od zadanej ceny, dlatego też proszę wymienić cenę i dochód brutto oraz jak dawno zbudowany. Oferty w kantorze Kurjera pod № 11/R. 37247

Róg Marszałkowskiej i Mokotowskiej № 12, nisz do sprzedania magle. 37626

Rs. 1,500 jest do wypożyczenia na nieruchomości w Warszawie. Jerozolimka № 78, m. 9. 37622

Rs. 14,000 kapitał instytucyjowy w częściach lub całości do ulokowania zaraz na domu w Warszawie, bezpośrednio po Towarzystwie kredytowym. Wiadomość: ulica Królewska № 19, w kancelarji. 37550

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Krochmalna № 53. 37680

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: ul. Żelazna 34, mieszkania 44, do 9-ej zrana i od 12—2-ej. 37327

Sprzedaje pralnię z powodu słabości, egzystującą 6 lat. Nowiniarska 12. 37300

Skład węgla do sprzedania lub potrzebny współnik obeznany. Wiadomość: Nowy-Swiat № 47, w składzie. Tamże bryczka wolantowa. 37029

Skład wódek sprzedam. Oferty przyjmuje Kurjer lit. A. W. 37120

Sprzedam handel kolonjalny Lewandowskiej w Nowo-Mińsku. Wiadomość: Nowy-Swiat № 7, Ossowski, lub na miejscu. 36851

Sklepek spożywczy, egzystujący od kilku lat, sprzedam z przyczyny zmiany interesów. Chmielna № 68. 37220

Szynk z urządzeniem do odstąpienia. Ulica Marszałkowska 86. Wiadomość na miejscu. 37353

Sklep kolonjalny z powodu słabości sprzedam zaraz, 400 rubli. Wiadomość: Miodowa 12, Purzycki. 37242

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam, obrotu 11,000 rs. rocznie. Marszałkowska 46. 37237

Sklep mydlarski, dobrze procentujący, z wyrobioną klientelą, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Chmielna № 7, mieszkania 4, od 3 do 5-ej. 37107

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 95. 37641

Sklep dystrybucyjno-spożywczy sprzedaje z powodu zmiany interesu. Żelazna 27. 37640

Sklep spożywczo-dystrybucyjny dobrze procentujący sprzedam. Krucza № 48. 37618

Sprzedam sklep spożywczy za cenę umiarkowaną. Żelazna № 50. 37660

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący lat 40 w teatrze pod filarami, jest do sprzedania. 37614

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesów familijnych. Ulica Leszna № 1. 3729r

Sprzedam, zamienię na dom lub folwark wólk 10—15 majątek wólk 40 gleby pszennej, w gubernji kaliskiej położony, lasu liściastego wólk 7. Dom do sprzedania. Mokotowska 19, Kruszewski. 37599

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania na dogodnych warunkach. Ulica Pańska 23. 37578

Sklep spożywczo-mączny do sprzedania. Sienna róg Zielnej № 4. 37567

Skład wódek kupię w dobrym punkcie. Oferty: Kurjer dla „Kupca.” 37556

Sklep spożywczy za przystępną cenę z powodu zmiany interesów familijnych. Ul. Chmielna № 29. 37454

Skład węgla do sprzedania, egzystujący od lat kilkunastu. Nowolipki № 55. 37694

Sklep mączno-spożywczy, zaopatrzony w towar na zimę, kilkoletnią pracą wyrobioną klientelą, sprzedam. Szpitalna 2. 37386

Szynk do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym. 37419

Szynk kilkadziesiąt lat istniejący wynajmę. Rybaki 12, m. 5. 37409

Tanio sprzedam sklep kolonjalny z wyrobioną klientelą z powodu otrzymania posady w znanej firmie. Wiadomość: Marszałkowska 130, skład herbaty. 37501

Ważne dla pp. szynkarzy!! Tuż w miasteczku, gdzie obowiązuje dworska przynajmniej, jest do wypuszczenia karczma na przyległych gruntach folwarku. Warunki korzystne. Wiadomość: poste-restante Lipsko, gub. radomska, dla W. Z. 37033

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania handel win, towarów kolonjalnych, w dobrym punkcie, z wyrobioną klientelą. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami K. W. 36729

Zakład cukierniczy w bardzo ruchliwym punkcie, dobrze procentujący, z powodu słabości właściciela do sprzedania. Wiadomość: administracja kiosków, Niecała 12, od 8—12-ej. 3634r

Za pożyczanie 2,000 rubli pojedyncza osoba otrzyma kompletne utrzymanie i procent. Wiadomość: Dunaj Wąski № 9, mieszkania 3. 37620

Za 150 rs. dystrybucja do sprzedania. Chłodna 62. 37080

Z powodu wyjazdu jest dom do sprzedania. Wiadomość u właściciela, Pańska № 19, rano o 10-ej i 5 p. p. 37331

2,200 pudów buraków pastewnych i 150 korek kartofli stołowych sprzedam. Wiadomość: Bielańska 6, mieszka 6. 37241

25 lat egzystujący magazyn mebli z zakładem tapicerskim i stolarskim, z wyrobioną klientelą, w mieście gubernjalnem, jest do sprzedania od Nowego Roku. Wiadomość u W-go Bohdanowicza, w hotelu Drezdeńskim. 37659

200 rubli potrzeba na trzy miesiące. Gwarancja zupełna. Oferty przyjmuje Kurjer sub „Gwarancja.” 37572

11,000 łokci placu dziedzicznego sprzedam. Tamka 16. 37664

14,000 rubli do ulokowania na pierwszy numer hipoteki nieruchomości warszawskiej, Podwale 3, rządcą. 37601

L o k a l e.

A) A. Wróblewski i s-ka, zakład przewoźny, Nowo-Sennańska 6, Filja Nowy-Swiat 12. Zajątkowa przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3566r

A) Potrzebne zaraz dla damy: przy porządnej rodzinie 2 pokoje słoneczne (salon, sypialnia), elegancko, z komfortem umeblowane, usługa, samowar, poządane na miejscu dobre obiady. W obrębie Saskiego placu, lub przyległych przynajmniej ulic. Oferty: Erywańska 5, m. 1—skrzynka do listów, lub wejście z podwórza. 36679

!!! Apartament złożony z 8-miu pokoi, z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia, przy ulicy Włodzimierskiej № 19, bardzo tanio. Wiadomość w kantorze hotelu Saskiego. 37263

Dwie lub trzy stancje, przydatne na warsztat i wozownia, do wynajęcia zaraz. Chłodna 27. 3739r

Dla przyzwyczajonej panienki pokojek, całodziennie utrzymanie, fortepian. Marszałkowska 149, mieszkania 11. 37687

Do wynajęcia zaraz salon z fortepianem, umeblowany, parter; obiady. Ul. Krucza № 36. 37589

Do wynajęcia zaraz 6 pokoi, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 36479

Dwa pokoje, umeblowane, obsługa. Świętokrzyska 27, pierwsze piętro, m. 13. 37131

Do wynajęcia zaraz z powodu wyjazdu elegancki lokal 6 pokoi z wygodami I-sze piętro od frontu. Widok 23, drugi dom od Marszałkowskiej. 37061

Od 8-go stycznia 1893 r. 3 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, piwnica, wateklozotem, za rs. 222 rocznie, są do wynajęcia przy ulicy Złotej pod № 39. 36622

Od 1-go stycznia 1893 roku jest do wynajęcia sklep mydlarski, 4 pokoje i kuchnia i skład przy ul. Długiej № 48, dawniej dom Saengera. Wiadomość na miejscu. 37623

Od 1-go stycznia cztery lub trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, I-e piętro, front, Ogród owocowo-warzywny;—małe lokale, sklep. Nowolipie 34/2428. 37587

Pokoje pojedyncze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Poszukuję w środku miasta, nie wyżej jak na drugim piętrze pięć lub sześć pokoi, z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, za 600 do 650 rubli rocznie. Oferty: Nowo-Wielka 15, mieszkania 1. 37254

Pokój umeblowany, z alkową, oddzielnym przedpokojem, usługą i samowarem, do wynajęcia. Warecka 10, m. 22. 37233

Umeblowanych cztery, lub po dwa pokoje z wszelkimi wygodami, obiady. Marszałkowska 123, m. 5. 36773

Warsztat sklepiony do wynajęcia. Chłodna № 19. 3735r

Zaraz do wynajęcia lokal dla doktora lub na pensję, biuro, kantor i t. p. 6 pokoi, na 1-m piętrze, z balkonem i wszelkimi wygodami. Bracka 25. Tamże do wynajęcia 12 lub 6 pokoi, na 2-m piętrze i 2 pokoje umeblowane. 37633

Zaraz do odnawienia przy rodzinie pojedynczo lub razem, salon i gabinet, umeblowane, z wspólnym przedpokojem, z opalem, usługą i samowarami, może być całodziennie utrzymanie, domowe obiady. Hoża 50, m. 5. 37597

Zaraz salon i pokój, z oddzielnym wejściem do wynajęcia, na żądanie z meblami, usługą i stołem. Wiadomość: Warecka 7, mieszkania 11. 37219

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, schowanko, wodociąg, na 1-m piętrze. Wspólna 39, od 1 stycznia wynajmę, stróż wskazuje. 37604

3 pokoje, kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia od 1 stycznia. Nowy-Swiat № 12. 37685

Doniesienia rozmaite.

Akuszanka b. przełożona instytutu położniczego, przy warszawskim uniwersytecie, przyjmuje na słabość lub kurację bez meldowania. Radzi w zakresie swojej specjalności, słabość umieszczenie dziecka od 15 rubli. Chmielna 19, mieszkania 2, pierwsze piętro. 37113

Czeszę panie u siebie i na mieście. Zgoda C. 5. 34994

Dezynfektor i „Puryfikator.” Jedyne samodzielną aparat, do oczyszczania powietrza i dezynfekcji pokojowej, gdzie klozety w mieszkaniach. Odwiania i zabezpieczenia od zarazków. Cena sztuki 60 kop., handlowym rabat. Skład główny i wyłączny kantor dezynfekcji, Królewska 39. 36861

Damskie żakiety, okrycia, futra, kostjomy kortowe, aksamitne, pluszowe, suknie eleganckie robi krawiec mekzi, krój Europejsko-Amerykański. Marszałkowska 104, mieszkania 19. 37352

Elegancko, niedrogo ubiera panów magazyn ubiorów mekzich Chmurezyńskiego, Marszałkowska 99. 35950

Ekwipaże wykwalifikowane wynajmuje najtaniej „Luksus”, ul. Włodzimierska 6. Telefon 89. 37136

Exsiccator niszczy radykalnie grzybek drewny, osusza wilgoć. Broszurka bezpłatnie. Ritter—Marszałkowska 117. 34069

Fabryka wyrobów platerowanych Grodzkiego i Godyckiego, Żabia 9, w podwórzu. Poleca: Łyżki, widelce, noże, łyżeczki. Lichtarze, kandelabry, serwisy. Tace, cukiernice, patery, etażery. Komplety wyprawowe od rs. 50. Wszelkie wyroby platerowane po cenach 30% niższych od obecnie praktykowanych. Uskutecznia się reparaacje i odnowienia zużytych przedmiotów. Grodzki i Godycki, Żabia 9, w podwórzu. Fabryka sklepu nie posiada. 33249

Gorsely, fasony paryskie, ceny przystępne, „Au bon travail”, Nowy-Swiat 25—4. Przyjmuje uczennice do kroju. 36798

Kosze do podróży, kosze do kwiatów; żardnierki, etażerki, wózki, welocepedy, koniki. Królewska, róg Krakowskiego—Przedmieścia. 35250

Kto lubi wyborową kawę, niech pospiesza Kna Chmielna pod № 43, duża szklanka kop. 5. 37185

Karety i ekwipaże wynajmuje po cenach przystępnych kantor, Nowy-Swiat № 32. Tamże przyjmują się wszelkiego rodzaju roboty siodlarskie i tapicerskie, tak nowe jak reparaacje z sumiennym wykończeniem po cenach przystępnych. 37124

Massażystka Wiktorja Kretti, Marjańska 3, m. 16. 37649

Nagrody 3 ruble. Zginęła laska hebanowa, igałka srebrna, monogram A. B. Proszę odnieść: Hortensja № 7, do stróża. 37551

Nauka kroju w pracowni sukien Malinowskiej. Ulica Widok 14. Warunki przystępne. 37605

Nieszczeniwa matka, inteligentna, pozostająca bez środków do życia pragnęłaby oddać na własność troje swych dzieci: chłopczyka lat 6 i dwie dziewczynki lat 3—4. Wiadomość: Freta 22, mieszkania 7. 3703r

Nowo utworzony zakład najmu karet i powozów, Hoża № 11, wynajmuje wszelkiego rodzaju ekwipaże, oraz karetki kolejowe po cenach przystępnych. 37123

Osoba posiadająca patent, udziela lekcji kroju prywatnie. Wiadomość: kiosk, Sennańska, róg Miodowej. 3701r

Ogrodowa 23, tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie, gotowe otomany, szeslongi. 37317

Obiady prywatne, na prawdziwym, świeżym maśle 8, 9, 10 rs. Czysza 8, m. 12, zgłaszać się od 10—4. 37255

Obiady higieniczne. Królewska № 31, mieszkania 39. 37213

Obiady prywatne od 30 kop. Bednarska 24, mieszkania 23. 35560

Obiady dla chorych na katar żołądka i kisielce, na świeżym maśle, od 30 kop. za obiad. Miesięcznie lub tygodniowo. Chmielna 15, mieszkania 8. 37692

Obiady prywatne na świeżym maśle od 25 kop. Zgoda № 5, mieszkania 10, stróż wskazuje. 37586

Obiady dobre wydają się miesięcznie, ceny umiarkowane. Zgoda 5, front, z bramy na ewo, m. 2. 34993

Potrzebna mamka, ze świeżym pokarmem, Elekoralna № 2, m. 11. 37431

Przy familji ruskiej obiady higieniczne. Krucza 22, m. 10. 37281

Pies czarny, podpalany, (szczeniak), zginął w dniu 30 z. m. Kto odprowadzi na Marszałkowską 145, mieszkania 24, otrzyma nagrody rs. 5. 37192

Poszukuje się panienki do zbiorowych lekcji tańca, w domu prywatnym. Hoża 5, mieszkania 13. 37702

Przyjmuje do roboty suknie od rs. 2, akwety, szuby, futra, podług ostatnich żurnali. Nowy-Swiat № 48, m. 9. 37689

Pracownia J. Walkiewicz przyjmuje suknie i salopy, rękawce do gustowne i staranne wykończenie. Ceny niskie. Freta № 17, m. 4, nad cukiernią. 37654

Przyjmuje do wyszywania kostjomy małoszkie i inne bieliznę. Chmielna 10, mieszkania 13. 37569

Restauracja dawno znana „Wiedeńska” w Ródmu Rezlera, od ulicy Sennańskiej № 11, Krakowskiego-Przedmieścia № 79, róg Nowo-Miodowej, na nowo otworzona z widowiskiem afrykańskim, wydaje smaczne obiady po kop. 30, śniadania i kolacje od kop. 10, piwo świeże z antalka, wstęp wolny od Sennańskiej. 36946

Srebrne wyroby zużyte kupuje, płaci naj- Sreplej fabryka: Groszkowski, Godycki, Żabia 9. 34598

Tanio! elegancko robię, przerabiam suknie, okrycia, fasony najmodniejsze. „Wanda.” Bracka 5—25. 37625

Udzielam lekcji pięknego i szybkiego pisania, poprawiam charakter pisma. Marja Szmida. Złota 39. 36657

Uczennica L. Bosz wykonywa gustownie najmodniejsze kapotki, czapczki, mufeczki fantazyjne, kapturki; także wycza strojów niedrogo. Nowy-Swiat 24. Pracownia kapeluszy. 37683

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka oba- dek do pior stalowych „Copernicus”, z oddziałem pod zarządem Emanuela Golaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 37575

Ważne dla Dam! — Przyjmuje suknie od 4 rubli z dodatkami, wykończam akuracje, podług najnowszej mody. Ul. Kar- melicka № 4, m. 9, na dole. 3711r

Zapewnia się sowitą nagrodę, za odpro- wadzenie lub zawiadomienie, gdzie przebywa pies, dog-chart, średniego wzrostu, koloru piaskowego, brwi czarne, mordą podługowatą. Michał Hertz, Nowo-Sennańska 4. 37196